Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV | Łódź, czwartek 31 lipca 1958 roku | Nr 180 (3635)

Wzrost wartości produkcji globalnej o 10,5 proc.

Wyniki I półrocza w przemyśle, rolnictwie i handlu

Komunikat GUS

Wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego oraz rozwój gospodarki narodowej w I półroczu 1958 roku według wstępnych danych przedstawiają się następująco:

PRZEMYSŁ

Plan produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego w cenach porównywalnych na I półrocze 1958 r., stanowiący sumę planów miesięcznych, **został wykonany w 105 proc.** co oznacza osiągnięcie **49,3 proc. rocznych zadań** ustalonych w Narodowym Planie Gospodarczym na 1958 r. W porównaniu z I półroczem 1957 r. **wartość produkcji globalnej wzrosła o 10,5 proc.**

Roczny plan produkcji towarowej w cenach zbytu został wykonany w I półroczu 1958 r. w 48,9 proc.

Produkcja ważniejszych wyrobów w przemyśle uspołecznionym kształtowała się następująco:

Wyszczególnienie	Produkcja w I półroczu 1958	Procent wykonania planu półrocznego	Procent wykonania planu rocznego	Produkcja w I półroczu 58 r. w proc. w porównaniu z I półroczem 1957 r.
energia elektryczna w mln KwH	11474,4	104,3	49,9	113,4
węgiel kamienny w tys. ton	47071,2	101,8	50,3	100,8
węgiel brunatny w tys. ton	3430,9	105,0	44,9	122,0
ropa naftowa w tys. ton	83,1	102,8	51,8	98,2
koks w tys. ton	5485,6	101,4	49,5	102,8
surówka żelaza w przeliczeniu na martenowską w tys. ton	1869,1	100.0	48,3	102,3
stal surowa w tys. ton	2760,5	101,1	49,3	104,7
wyroby walcowane w tys. ton	1820,8	102,1	49,2	101,2
rury stalowe w tys. ton	152,1	102,8	51,0	107,7
cynk w tonach	78433	98,8	48,7	98,6
aluminium hutnicze w tonach	11084	101,6	50,4	122,3
maszyny wirujące w tys. szt.	266,5	100,6	43,3	140,1
obrabiarki do obróbki wiórowej metali w szt.	7771	100.0	48,1	109,1
maszyny i narzędzia rolnicze w mln zł wg cen porównywalnych	724,0	101,4	56,6	103,5
traktory (bez jednoosiowych) w szt.	2124	79,3	53,1	57,5
wagony osobowe (bez wąskotorowych) w szt.	311	102,6	51,8	117,8
wagony towarowe (bez wąskotorowych) w szt.	4404	77,0	36,7	65,9
samochody osobowe w szt.	5489	90,2	45,8	155,4
samochody ciężarowe w szt.	4574	107,5	43,2	93,7
statki pełnomorskie w tys. DWT (od 100 DWT)	64,8	99,7	35,5	114,1
motocykle, skutery i motorowery w szt.	37902	99,8	44,6	136,0
rowery (bez dziecięcych) w tys. szt.	141,2	103,6	50,4	144,5
odbiorniki telewizyjne w szt.	18644	77,7	26,6	286,7
odbiorniki radiowe lampowe w tys. szt.	406,1	106,5	51,1	123,4
kwas siarkowy techniczny w przeliczeniu na 100 proc. w tys. ton	262,1	102,5	46,7	105,2
soda kalcynowana 98 proc. (na zbyt) łącznie z sodą ciężką w tys. ton	170,7	99,6	45,2	143,6
soda kaustyczna 96 proc. w tys. ton	73,2	102,1	48,5	111,4
nawozy azotowe w przeliczeniu na czysty składnik w tys. ton	107,8	100,7	43,3	110,0
nawozy fosforowe w przeliczeniu na czysty składnik w tys. ton	67,1	102,0	40,9	94,4
środki ochrony roślin w mln zł w cenach porównywalnych (na zbyt)	86,8	103,0	65,0	123,5
przędza sztucznego jedwabiu w tonach	8857	101,9	49,2	104,3
włókno cięte w tonach	20491	100,1	49,4	100,0
steelon w tonach	1015	102,6	45,3	188,3
wyroby farmaceutyczne w mln zł w cenach porównywalnych	924,7	104,7	52,5	138,6
opony samochodowe i motocyklowe w tys. szt.	626,6	101,9	54,4	157,8
cement w tys. ton	2378,3	101,9	46,6	113,6
wapno palone w bryłach w tys. ton	303,1	99,2	47,5	105,9
cegła w mln szt.	1013,8	91,7	31,8	99,5
szkło ciągnione okienne w przeliczeniu na 2 mm w tys. m kw.	8851,1	106,1	46,1	99,9
tarcica w tys. m sześc.	3421,5	97,0	54,0	97,6
meble w mln zł w cenach zbytu	2152,5	101,5	49,4	119,8
celuloza w tys. ton	116,9	99,5	48,6	103,9
papier w tys. ton	211,1	101,3	48,0	105,2
tkaniny bawełniane w tys. m (bez tkanin kordowych i transporter.)	294899,4	102,4	48,9	103,5
tkaniny wełniane w tys. m	38981,8	101,0	50,5	102,7
tkaniny jedwabne w tys. m (bez tkanin steelonowych)	45210,6	101,9	49,2	105,7
tkaniny lniane i pakulane w tys. m	37584,3	97,5	48,4	111,2
wyroby dziewiarskie w tys. szt.	44730,2	102,1	49,5	106,0
wyroby pończosznicze w tys. par	54282,8	102,3	50,6	103,4
obuwie (bez gumowego) w tys. par	27093,9	103,0	51,5	120,8
w tym obuwie skórzane w tys. par	17951,6	104,0	54,6	121,3
mydło do prania (w kawałkach) w tonach	31768	101,2	48,6	110,5
mięso z uboju przemysłowego w tys. ton	537,2	113,8	55,3	129,4
konserwy mięsne w wadze netto w tys. ton	18,5	95,4	59,7	109,5
ryby morskie (połów) w tonach	50243	81,7	40,0	88,8
masło śmietankowe w tonach	42869	112,9	47,0	128,7
tłuszcze roślinne jadalne w tonach	29187	98,0	48,3	126,5
wyroby czekoladowe w tonach	8522	104,1	54,0	117,1
piwo w tys. hl	2990,3	105,8	50,8	107,5
wódki czyste, gatunkowe i spirytus butelkowy w tys. l w przeliczeniu na spirytus 100 st.	35914,1	102,3	44,3	90,2
wina i miody w tys. l	55879,1	101,2	52,3	117,6
papierosy w mln szt.	21930,3	102,7	51,6	100,3

W I półroczu wykonano z nadwyżką plan produkcji większości podstawowych wyrobów przemysłowych, jak np.: energii elektrycznej, węgla kamiennego, koksu, stali surowej i wyrobów walcowanych, aluminium, maszyn wirujących, maszyn i narzędzi rolniczych, kwasu siarkowego, nawozów azotowych, cementu.

Przekroczono również plan produkcji podstawowych wyrobów konsumpcyjnych, jak tkaniny bawełniane, wełniane, jedwabne, wyroby dziewiarskie, pończosznicze, obuwie skórzane, rowery, odbiorniki radiowe, maszyny do szycia, mięso, mleko, masło, tłuszcze topione, margaryna, piwo, papierosy. Szczególnie dużą ponadplanową nadwyżkę uzyskano w produkcji mięsa, tłuszczów zwierzęcych i masła w związku z pomyślnym przebiegiem skupu żywca i mleka.

Równocześnie jednak nie wykonano planu produkcji niektórych ważnych wyrobów. W szczególności nie wykonano w pełni planu produkcji szeregu maszyn i urządzeń przemysłowych, taboru kolejowego (zwłaszcza wagonów towarowych, parowozów, lokomotyw elektrycznych), łożysk tocznych, wyrobów metalowych trwałego użytku np. telewizorów, pralek, lodówek, cynku, cegły i wapna.

W I półroczu 1958 r. osiągnięto istotną poprawę pracy przemysłu węglowego.

Produkcja energii elektrycznej wzrosła w I półroczu 1958 r. szybciej niż cała produkcja przemysłowa, co umożliwiło zmniejszenie ograniczeń w dostawach energii elektrycznej dla przemysłu.

Na podkreślenie zasługuje również fakt uzyskania stosunkowo znacznego wzrostu produkcji szeregu najbardziej deficytowych wyrobów w przemyśle chemicznym, np. w porównaniu z I półroczem 1957 r. produkcja tworzyw sztucznych wzrosła ogółem o 38 proc., steelonu o 88 proc., opon o 58 proc.

Wartość produkcji globalnej w całym przemyśle uspołecznionym, przypadająca na jednego zatrudnionego, wzrosła w I półroczu 1958 r. o 7,3 proc. w porównaniu z I półroczem 1957 r., w tym na jednego robotnika grupy przemysłowej o 6,8 proc.

Wydajność pracy, liczona wg ilości produkcji przypadającej na jednego robotnika grupy przemysłowej, wzrosła następująco: w produkcji surówki o 1,5 proc., stali o 5,6 proc., koksu o 3,8 proc., cementu o 5,4

(Dalszy ciąg na str. 2)

Posiedzenie prezydium OKP

30 bm. w siedzibie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju odbyło się posiedzenie prezydium OKP z udziałem delegacji polskiej, która wzięła udział w sztokholmskim kongresie na rzecz rozbrojenia i współpracy międzynarodowej.

Sprawozdanie z udziału delegacji polskiej w pracach kongresu sztokholmskiego złożył prezes OKP i przewodniczący naszej delegacji w Sztokholmie — prof. Stanisław Kulczyński.

Obrady prezydium zakończyły się przyjęciem uchwały, w której zebrani aprobują sprawozdanie prof. Kulczyńskiego oraz wyrażają pełne poparcie i solidarność z uchwałami kongresu na rzecz rozbrojenia i współpracy międzynarodowej w Sztokholmie.

Końcowa część uchwały wzywa wszystkie organizacje społeczne do wzięcia czynnego udziału w szerokiej popularyzacji uchwał kongresu sztokholmskiego.

Iran, Pakistan i NRF uznały rząd Iraku

LONDYN (PAP). W dniu 30 lipca rząd Iranu, a po nim również rząd Pakistanu uznały Republikę Iracką. Należy podkreślić, że Iran i Pakistan są członkami paktu bagdadzkiego.

BONN (PAP). Jak podała zachodnio-niemiecka agencja DPA, rząd Niemieckiej Republiki Federalnej postanowił uznać nowy rząd Iraku.

Wokół konferencji „na szczycie"

Mocarstwa zachodnie szukają wspólnego języka

PARYŻ (PAP). Tematem obrad na środowym posiedzeniu Rady NATO w Paryżu była sprawa odpowiedzi mocarstw zachodnich na ostatni list premiera Chruszczowa.

Delegaci Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii przedstawili w głównych zarysach projekt odpowiedzi swych rządów, nad którym wywiązała się dyskusja. W kołach dobrze poinformowanych przypuszcza się, iż odpowiedź mocarstw zachodnich przesłana zostanie w ciągu najbliższych 48 godzin. Ponadto prowadzone są bez przerwy konsultacje między Paryżem, Waszyngtonem i Londynem w celu uzgodnienia stanowiska trzech mocarstw zachodnich w sprawie miejsca i formy konferencji na najwyższym szczeblu.

Według doniesień z Paryża, w najbliższych dniach przybyć ma do Londynu francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville w celu przeprowadzenia rozmów na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie. Rząd Francji — jak wiadomo — nadal dąży do zorganizowania konferencji w Europie poza ramami ONZ.

LONDYN (PAP) — Prasa brytyjska snując przypuszczenia co do treści odpowiedzi mocarstw zachodnich na ostatni list premiera Chruszczowa, przewiduje, iż prezydent Eisenhower chociaż wolałby, aby konferencja na najwyższym szczeblu odbyła się w Nowym Jorku, jednakże zgodzi się w końcu na zwołanie jej w ramach Rady Bezpieczeństwa gdziekolwiek w Europie, z wyjątkiem Moskwy i zaproponuje datę pomiędzy 10 a 15 sierpnia.

PARYŻ (PAP). Na środowym posiedzeniu rady NATO przedstawiciele 15 krajów — jak pisze Agencja Reutera — „próbowali doprowadzić do osiągnięcia kompromisu między brytyjsko-amerykańskim a francuskim punktem widzenia na sprawę zwołania konferencji szefów rządów".

Po przeszło 2-godzinnym posiedzeniu popołudniowym rada odroczyła obrady do czwartku.

Starcie na granicy syryjsko-tureckiej

LONDYN (PAP). Jak donosi z Damaszku Agencja Reutera, rzecznik wojskowy syryjskiej prowincji ZRA oświadczył 30 bm. wieczorem, że w środę w pobliżu posterunku granicznego Bad Elhawa doszło do 15-minutowej wymiany ognia między żołnierzami syryjskimi i tureckimi.

Rzecznik powiedział, iż w godzinę po starciu żołnierze tureccy zaczęli zajmować pozycje na wzgórzach w pobliżu granicy.

Rzecznik dodał, iż powodem incydentu było naruszenie przez turecki samochód wojskowy granicy syryjskiej.

Oświadczenie TASS-a

Dokąd zmierzają członkowie zdekompletowanego paktu bagdadzkiego

MOSKWA (PAP). W środę wieczorem agencja TASS opublikowała oświadczenie, które głosi m. in.:

Stany Zjednoczone i Anglia po dokonaniu zbrojnej interwencji w Libanie i Jordanii szykują się obecnie wraz ze wspólnikami z paktu bagdadzkiego do dalszej agresji. W Libanie gromadzone są amerykańskie siły zbrojne.

Na terytorium Turcji w pobliżu Adanu (kilka minut lotu do granicy Syrii) skoncentrowano przeszło 150 amerykańskich samolotów — pościgowców i bombowców. Nieprzerwanie napływają tam wojska amerykańskie. Ku granicom Syrii ściągane są wojska tureckie, koncentracja tureckich oddziałów odbywa się także nad granicą Iraku. W Turcji ogłoszono mobilizację rezerwistów. Minister spraw zagranicznych Turcji Zorlu przyznał szczerze, że wszystkie te przygotowania mają na celu napaść na Republikę Iracką i ZRA.

Również w Iranie powołano rezerwistów i odbywa się dyslokacja oddziałów wojskowych. Nad Zatoką Perską na południe od Iraku, trwa koncentracja brytyjskich sił zbrojnych.

W świetle tych faktów — podkreśla TASS — staje się jasne, jak wielkie niebezpieczeństwo zawisło nad narodami Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz czyim interesom wysługują się kraje azjatyckie, należące do paktu bagdadzkiego. A przecież rządy tych krajów powinny przede wszystkim wyciągnąć wnioski z niedawnych wydarzeń w Iraku.

Jedynie ludzie, którzy utracili zdolność trzeźwej oceny rzeczywistości na Bliskim i Środkowym Wschodzie, ludzie, którzy nie chcą się liczyć z duchem czasu, mogą wkraczać na drogę awantur wojennych i otwartej walki przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli przeciwko miłującemu wolność narodowi irackiemu dokonana zostanie agresja, którą przygotowują uczestnicy paktu bagdadzkiego — inne miłujące pokój narody przyjdą z pomocą ofierze agresji.

W związku z powyższym — stwierdza TASS w zakończeniu — celowe jest zwrócenie uwagi rządów krajów należących do paktu bagdadzkiego, że cała odpowiedzialność za dalszy rozwój agresji i wypływające stąd następstwa spadną na rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, a także na koła rządzące tych krajów — uczestników paktu bagdadzkiego, które idą na pasku polityki mocarstw imperialistycznych.

Projekt uczonych radzieckich

Stacja kosmiczna jako „maszt telewizyjny" o wysokości 36 tys. kilometrów

MOSKWA (PAP). Dwaj specjaliści radzieccy: kandydat nauk matematyczno-fizycznych Drużkin i inżynier Sorin proponują zbudować kosmiczną stację retransmisyjną, która pozwoliłaby odbierać programy telewizyjne studia moskiewskiego w Azji, Afryce, Europie i Australii.

Szczegóły tego projektu Drużkin i Sorin przedstawiają w artykule zamieszczonym na łamach ostatniego numeru czasopisma „Znanje-Siła".

Decyzję w sprawie rozpatrzenia tego pomysłu powzięto na posiedzeniu sekcji telewizji przy Naukowo - Technicznym Towarzystwie Radiotechniki Telekomunikacji Elektrycznej ZSRR jeszcze w styczniu br.

Sztuczny księżyc z umieszczoną w nim telewizyjną stacją transmisyjną — piszą Drużkin i Sorin — należy wyrzucić na wysokość około 36 tys. kilometrów. Obiegając naszą planetę w takiej odległości sputnik będzie poruszać się z prędkością równą prędkości obrotu Ziemi dokoła osi, w związku z czym „zawiśnie" nad danym punktem powierzchni naszego globu (jako tzw. satelita stacjonarny).

Hipotetyczny obserwator umieszczony w sputniku „wiszącym" w odległości 36 tysięcy kilometrów od Ziemi widziałby prawie całą jedną „połówkę" naszego globu. Podobnie fale wysyłane przez kosmiczną stację telewizyjną, poruszające się po linii prostej przeniosłyby obraz telewizyjny do prawie wszystkich punktów jednej z półkul naszej planety. Na tym właśnie polega ogromna zaleta retransmisyjnej stacji stacjonarnej: będzie ona, jak gdyby gigantycznym masztem telewizyjnym o „wierzchołku" dostrzegalnym teoretycznie z połowy obszaru kuli ziemskiej.

„Istnieją wszelkie podstawy, by sądzić, że już obecnie wzlot „sputnika telewizyjnego" można przygotować i urzeczywistnić" — podkreślają autorzy artykułu.

Moc elektryczna niezbędna do zasilania telewizyjnej aparatury retransmisyjnej w sztucznym księżycu równa się mniej więcej 2 kilowatom. Drużkin i Sorin proponują zastosować baterie słoneczne (które obecnie przechodzą chrzest bojowy w sputniku nr 3), a w niedalekiej przyszłości małe reaktory atomowe.

Drużkin i Sorin obliczają, iż koszty realizacji projektu będą wielokrotnie mniejsze niż w wypadku budowy tysięcy stacji telewizyjnych, kablowych i naziemnych linii przekaźnikowych nawet jeśliby trzeba było co roku wyrzucać w przestrzeń nową kosmiczną stację retransmisyjną.

750 tys. rubli od Radzieckiego Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca dla ofiar klęsk żywiołowych

WARSZAWA (PAP). 30 bm. ambasador ZSRR w Polsce — Piotr Abrasimow przyjął członków prezydium ZG PCK z prezesem — dr Ireną Domańską na czele i wręczył im pismo od prezydium komitetu wykonawczego Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR, w którym Radziecki Czerwony Krzyż i Czerwony Półksiężyc deklarują pomoc w wys. 750 tys. rubli w likwidacji następstw klęsk żywiołowych w Polsce.

Uroczysty wieczór w Warszawie w związku z 14 rocznicą Powstania

31 bm. — w przeddzień 14 rocznicy powstania warszawskiego — w sali Filharmonii Narodowej odbędzie się uroczysty wieczór. Na program wieczoru złoży się obok przemówienia okolicznościowego przewodniczącego Prezydium St. Rady Narodowej Zygmunta Dworakowskiego bogata część artystyczna. Wystąpią w niej m. in. Halina Czerny-Stefańska, Leon Pietraszkiewicz, Irena Małkiewicz, Igor Iwanow i inni.

Aresztowania w Jordanii

KAIR (PAP). Według doniesień z Ammanu, w Jordanii wzrasta fala represji i aresztowań osób podejrzanych o sprzeciwianie się polityce króla Husseina. Aresztowań dokonują oddziały wojsk brytyjskich, którym Hussein przekazał pełnomocnictwa służby bezpieczeństwa.

Aresztowania objęły około 2 tys. osób cywilnych i 200 oficerów, co stanowi jedna trzecia całego korpusu oficerskiego armii jordańskiej. Za niepewnego uważa się szefa sztabu armii jordańskiej gen. Madżali.

* * *

KAIR (PAP). Robert Murphy, specjalny wysłannik prezydenta Eisenhowera, przybył w środę wieczorem z Bejrutu do Ammanu, stolicy Jordanii. Na lotnisku ammańskim oświadczył on dziennikarzom, że zamierza spotkać się z królem Husseinem, by omówić z nim „całokształt sytuacji" bliskowschodniej.

Jest prawie pewne, iż tematem rozmów będzie sprawa apelu o pomoc wojskową, wystosowanego dwa tygodnie temu do USA i W. Brytanii przez króla Husseina.

Co daje spożywanie oczu byka

NOWY JORK (PAP). 83-letni Ladislae Carujo mieszkający w Caracas (Wenezuela) jest ojcem 143 dzieci, z których 106 żyje. Krewki staruszek ma po ślubie wkrótce 19-letnią piękną Wenezuelankę, swoją przyjaciółkę, która powiła mu już bliźniaki.

Ladislae Carujo zdradził tajemnice swej żywotności: każdego ranka spożywa on dwoje oczu byka w szklance wina, po czym wypija litr świeżej krwi.

Komunikat GUS

Wyniki I półrocza w przemyśle, rolnictwie i handlu

(Dokończenie ze str. 1)

proc., tarcicy o 13,3 proc., tkanin jedwabnych o 5,0 proc., wełnianych o 0,8 proc. wydajność pracy przy produkcji tkanin bawełnianych spadła o 0,3 proc.

Na wzrost wydajności pracy w przemyśle wpłynęła między innymi realizacja uchwał XI Plenum KC PZPR o likwidacji przerostów w zatrudnieniu, wzrastająca stabilizacja załóg oraz pewne zmniejszenie absencji, a w szczególności zwolnień chorobowych i nieobecności nie usprawiedliwionych.

W przemyśle państwowym **liczba nie przepracowanych godzin** przypadająca na jednego robotnika grupy przemysłowej, z powodu zwolnień chorobowych obniżyła się z 65 godzin w I półroczu ub. r. do 57 godz. w I półroczu 1958 r., tj. o 11,4 proc. Analogicznie liczba godzin nie usprawiedliwionych obniżyła się z 9,7 do 8,2 godziny, tj. o 15,8 proc.

W rzemiośle prywatnym liczba zakładów wzrosła ze 131,7 tys. (pod koniec 1957 r.) do około 139,5 tys. na koniec I półrocza 1958 r. tj. o 6 proc. a liczba zatrudnionych zwiększyła się z 209,5 tys. osób do około 215 tys. tj. o 3 proc.

ROLNICTWO

Według prowizorycznych danych czerwcowego spisu rolnego całkowita powierzchnia zasiewów w br. nie odbiega zasadniczo od powierzchni zeszłorocznej. Nastąpił jedynie wzrost powierzchni uprawy buraków cukrowych (o około 5 proc.).

* * *

W roku bieżącym rolnictwo poniosło **straty w zasiewach i zbiorach wskutek klęsk żywiołowych.** Tegoroczne powodzie poczyniły straty na terenie województw: warszawskiego, wrocławskiego, krakowskiego, białostockiego, poznańskiego, zielonogórskiego, bydgoskiego, kieleckiego, katowickiego, gdańskiego, opolskiego i rzeszowskiego.

Klęska powodzi objęła blisko 4 tys. miejscowości, a ilość zgłoszeń o odszkodowanie wynosi dotychczas — wg danych PZU — ponad 94 tys.

Na podstawie meldunków prezydiów rad narodowych, szacuje się, że **powodzie objęły około 198 tys. ha użytków,** ok. 104 tys. ha gruntów ornych i około 94 tys. ha łąk.

Poważne straty w zasiewach i zbiorach poczyniły burze gradowe.

* * *

Stan pogłowia zwierząt gospodarskich w całym rolnictwie — wg prowizorycznych danych spisu czerwcowego — w zasadzie utrzymuje się na poziomie ub. roku.

Liczba spółdzielni produkcyjnych wynosiła w dniu 30 czerwca br. 1826.

Udział dostaw obowiązkowych w ogólnej ilości skupu zmniejszał się w dalszym ciągu. W gospodarstwach chłopskich wynosił w 4 zbożach 61,4 proc. (w roku gospodarczym 1957-58), wobec 68,2 proc. w poprzednim roku gospodarczym, a w ziemniakach — 64,8 proc. wobec 69,4 proc. W skupie żywca (w przeliczeniu na trzodę chlewną) dostawy obowiązkowe stanowiły w I półroczu br. 24,1 proc. wobec 25,1 proc. w tym samym okresie ub. r.

Skup mleka, w porównaniu z I półroczem 1957 r., wzrósł o ok. 331 mln. l., tj. o 24 proc., a skup jaj o ok. 69 mln. szt. tj. o 6 proc.

INWESTYCJE i BUDOWNICTWO

Nakłady inwestycyjne w całej gospodarce narodowej wyniosły w pierwszym półroczu 1958 r., według wstępnych danych, około 24,2 mld. zł z czego na inwestycje w gospodarce uspołecznionej przypada 21,7 mld. zł, tj. o ponad 0,2 mld. zł więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Nakłady inwestycyjne scentralizowane wyniosły w tym okresie ponad 16,6 mld. zł, co oznacza wykonanie planu rocznego w 38,6 proc.

Na rozbudowę przemysłu przypadało w pierwszym półroczu 1958 r. około 44,1 proc. nakładów, **na transport i łączność** — 10,8 proc., **obrót towarowy** 3,7 proc., **budownictwo mieszkaniowe** — przeszło 18 proc. Nakłady inwestycyjne na górnictwo węgla kamiennego stanowiły ponad 15 proc. ogółu nakładów na przemysł uspołeczniony.

W porównaniu z okresem pierwszego półrocza 1957 r., nakłady gospodarki uspołecznionej wzrosły: na budownictwo mieszkaniowe o około 450 mln. zł, na transport i łączność o około 80 mln. zł.

Wartość nakładów gospodarki nieuspołecznionej w pierwszym półroczu 1958 r. szacuje się (na podstawie informacji o obiektach oddanych do użytku) na około 2,5 mld. zł, z czego na budownictwo mieszkaniowe przypadło ponad 0,8 mld. zł.

Nakłady inwestycyjne na budownictwo mieszkaniowe wyniosły w pierwszym półroczu 1958 r. łącznie (gospodarka uspołeczniona i nieuspołeczniona) ponad 4,7 mld. zł, przy jednoczesnym znacznym wzroście budownictwa mieszkaniowego realizowanego ze środków własnych oraz kredytów państwowych udzielanych ludności.

W pierwszym półroczu 1958 r. oddano do użytku 78,2 tys. izb mieszkalnych, z tego 49,7 tys. w mieście i 28,5 tys. na wsi, w gospodarce uspołecznionej oddano do użytku 49,4 tys. izb, z tego 39,9 w mieście i 9,5 tys. na wsi.

HANDEL WEWNĘTRZNY

Wartość sprzedaży w detalicznym handlu uspołecznionym, łącznie z zakładami gastronomicznymi i sprzedażą bezpośrednią z produkcji wyniosła w I półroczu br. około 91 mld. zł. W porównaniu z I półroczem ub. r. sprzedaż handlu detalicznego wzrosła (w cenach bieżących) o 10 proc., przy wykonaniu planu rocznego w około 47 proc.

W I półroczu nastąpiła **pewna stabilizacja sytuacji rynkowej.** Wpłynęło na to lepsze i bardziej terminowe zaopatrzenie rynku oraz wzrost zaufania ludności do pieniądza.

W I półroczu 1958 r. w stosunku do I półrocza 1957 r. liczba książeczek oszczędnościowych PKO wzrosła o 16 proc. (stan wkładów — o 67 proc.).

W porównaniu z odpowiednim okresem roku ub. **wzrosły dostawy większości towarów żywnościowych,** a zwłaszcza tłuszczów zwierzęcych, mięsa i przetworów mięsnych, margaryny, cukru i mleka. Spadek dostaw masła o 9 proc. w porównaniu z I półroczem ub. r. wiąże się z przesunięciem zapotrzebowania na tańsze tłuszcze zwierzęce i margarynę, w wyniku zmiany cen tłuszczów dokonanej w końcu 1957 r.

Od początku 1958 r. zaznaczył się systematyczny **spadek zakupu wyrobów alkoholowych** w handlu uspołecznionym. W porównaniu z I półroczem 1957 r. sprzedaż wódek czystych i spirytusu spadła o około 12 proc., wódek gatunkowych o około 8 proc., win i miodów pitnych o około 4 proc.

W zakresie towarów przemysłowych największy wzrost dostaw na zaopatrzenie rynku zanotowano w dziedzinie artykułów metalowych i elektrotechnicznych, a zwłaszcza lodówek, odkurzaczy i froterek, pralek, motocykli i rowerów.

Nie osiągnęły poziomu I półrocza 1957 r. dostawy tkanin i konfekcji. Mimo zmniejszonych dostaw, zaopatrzenie w wymienione towary uległo poprawie pod względem jakości oraz lepszego dostosowania asortymentu do potrzeb nabywców.

Wciąż jednak brak na rynku niektórych poszukiwanych rodzajów tkanin, a zwłaszcza jednokolorowych tkanin podszewkowych.

W handlu uspołecznionym **zapasy towarów** przeznaczonych na zaopatrzenie ludności (wg stanu na dzień 30 czerwca br.) wzrosły w porównaniu ze stanem z początku roku o 5,6 mld. zł, w tym zapasy w handlu detalicznym o 1,6 mld. zł.

Obroty handlu zagranicznego w I półroczu 1958 r. wyniosły ponad 4 mld. zł dewizowych, co oznacza spadek w porównaniu z I półroczem ub. r. o 5,0 proc., przy czym wartość importu była niższa o 6,3 proc., a wywozu o 3,4 proc. Zrealizowany w I półroczu przywóz stanowi 46,8 proc., a eksport 45,0 proc. planu rocznego.

Spadek obrotów w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego oraz stosunkowo niski poziom wykonania zadań planowanych na 1958 r. zostały spowodowane w imporcie — trudnościami płatniczymi, a w eksporcie — niekorzystną koniunkturą na rynkach światowych, zwłaszcza wskutek spadku cen węgla, cynku i niektórych artykułów rolno-spożywczych oraz niewykonaniem dostaw zakontraktowanych towarów przez przemysł maszynowy.

ZATRUDNIENIE, PŁACE, ŚWIADCZENIA SOCJALNE

Przeciętna liczba zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej w I półroczu 1958 r. wynosiła 6.850 tys. osób, tj. 101 proc. w stosunku do I półrocza 1957 r.

Przeciętna liczba zatrudnionych w administracji państwowej uległa zmniejszeniu w I półroczu 1958 r. w porównaniu z przeciętnym zatrudnieniem w I półroczu 1957 r. o 35 tys. osób, tj. o 12 proc.

Ogółem zwolniono, bądź wypowiedziano pracę w I połowie 1958 r. ponad 100 tys. pracownikom pobierającym renty starcze bądź inwalidzkie I i II grupy.

Liczba osób poszukujących pracy, zarejestrowanych w prezydiach rad narodowych wynosiła na koniec I półrocza 1958 r. 32,1 tys., w tym 21,5 tys. kobiet.

Liczba zgłoszonych wolnych miejsc pracy wynosiła na koniec I półrocza 1958 r. 178,7 tys.

Osobowy fundusz płac w gospodarce narodowej kształtował się w I półroczu 1958 r. jak następuje:

Wyszczególnienie	Fundusz płac: w mln zł	Fundusz płac: wskaźnik I półrocze 1957 — 100	Przeciętna płaca miesięczna: w złotych	Przeciętna płaca miesięczna: wskaźnik I półrocze 1957 — 100
ogółem w gospodarce uspołecznionej i nieuspołecznionej	61087,0	106	1395	105
w tym:				
przemysł i rzemiosło uspołecznione	28686,2	108	1633	105
w tym robotnicy grupy przemysłowej	21687,7	109	1583	106
uspołecznione przedsiębiorstwa budowlano-montażowe	5891,0	101	1550	105
w tym robotnicy	4592,3	107	1561	110

Niezależnie od wypłat z funduszu płac wypłacono pracownikom uspołecznionych zakładów pracy nagrody z funduszu zakładowego. Wypłaty z tytułu płac łącznie z nagrodami z funduszu zakładowego wzrosły w I półroczu 1958 r. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o ok. 8 proc.

Wypłaty z tytułu rent i emerytur wzrosły w I półroczu 1958 r. w porównaniu z I półroczem 1957 r. o ponad 600 mln. zł, tj. o ponad 25 proc. Przeciętna miesięczna renta wzrosła w tym okresie o ok. 19 proc.

10-letnie programy wojewódzkie

Dodatkowe sumy na inwestycje w terenowym przemyśle materiałów budowlanych

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął na ostatnim posiedzeniu uchwałę przeznaczającą 65 mln. zł na szybszą realizację inwestycji w terenowym przemyśle materiałów budowlanych. Największe kredyty otrzyma ten przemysł w województwach: białostockim (11 mln. zł), kieleckim (10,5 mln. zł) i wrocławskim (10 mln. zł).

Komisja Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych łącznie z wojewódzkimi radami narodowymi opracowują na najbliższe dziesięciolecie programy rozwoju produkcji materiałów budowlanych w poszczególnych województwach. Po zakończeniu prac nad doraźnym programem na br., powstała konieczność przyspieszenia realizacji inwestycji przemysłu terenowego materiałów budowlanych — środki własne przedsiębiorstw terenowych na inwestycje są już bowiem wyczerpane.

65 mln. zł, przyznane przez Komitet Ekonomiczny, będzie przeznaczone głównie na dokończenie budowy i rozbudowy 22 cegielni oraz budowę 38 suszarni w czynnych obecnie zakładach. Pozostała część środków finansowych będzie przeznaczona na mechanizację i modernizację czynnych zakładów przemysłu materiałów budowlanych. Inwestycje te będą bardzo opłacalne, gdyż dzięki nim zdolność produkcyjna terenowego przemysłu materiałów budowlanych wzrośnie już w przyszłym roku o ok. 130 mln. cegieł.

Szacunek dla prawa jest obowiązkiem wszystkich obywateli

W związku z opublikowanym wczoraj komunikatem Generalnej Prokuratury o zajęciu nielegalnych druków w klasztorze jasnogórskim, „Życie Warszawy" pisze:

Nie będziemy powtarzać szczegółów, które komunikat przedstawia obiektywnie i zgodnie z prawdą. Nie chodzi zresztą o szczegóły, nie chodzi o nieistotny w gruncie rzeczy incydent, który towarzyszył wkroczeniu władz. Chodzi o co innego.

Faktem najważniejszym jest, że naruszenie prawa wynikło tu jako bezpośredni rezultat postępowania określonych czynników podległych kościołowi, bądź też jako rezultat działania osób blisko z Kościołem związanych. Fakt ten wywołać musi głęboki niepokój i troskę opinii publicznej. Stosunki między kościołem a państwem zostały znormalizowane z inicjatywy partii i rządu po przełomie październikowym. Dokonano w tej dziedzinie niemało. Stało się to z pełną aprobatą szerokiej opinii publicznej, z aprobatą ogółu Polaków wierzących i niewierzących. Każdy światły i myślący człowiek w Polsce życzy sobie przestrzegania tych zasad w stosunkach między państwem i kościołem. Z pełnym przekonaniem możemy powiedzieć, że takie same są intencje władz państwowych. Rząd nie może jednak tolerować bezprawia, nie może patrzeć przez palce na nielegalną, sprzeczną z prawem działalność, niezależnie od tego, kto ją uprawia i gdzie ją się uprawia.

Egzekwowanie szacunku dla prawa jest elementarnym obowiązkiem państwa i ani furta klasztorna, ani suknia kapłańska nie może być tu przeszkodą. Trzeba stwierdzić, że w tym konkretnym wypadku, o którym mówi komunikat, władze państwowe wykazały, najdalej idącą dobrą wolę w celu uniknięcia zbędnych napięć i zadrażnień. Wielokrotnie wzywano władze kościelne do zaprzestania działalności kolidującej z prawem. Wielokrotnie — bezskutecznie — przypominano, że obowiązują w Polsce przepisy, zabraniające powielania i rozpowszechniania pism nie kontrolowanych przez powołany do tego z tytułu prawa urząd państwowy. Jeszcze przed decyzją zastosowania środków przymusowych skierowano na piśmie ostrzeżenie do odpowiedzialnych władz kościelnych. I jeszcze raz — bezskutecznie. W końcu kiedy powtarzane próby nakłonienia do szacunku dla prawa spełzły na niczym, trzeba było zastosować przymus.

Tak się przedstawiają fakty i okoliczności odnoszące się do zdarzeń, które nastąpiły przed paru dniami w Częstochowie w klasztorze jasnogórskim. Jesteśmy pewni, że właśnie one zadecydują o stosunku opinii publicznej do całej tej drażniącej i przykrej sprawy.

Wokół sprawy interwencji władz w obrębie murów klasztoru jasnogórskiego krąży szereg fałszywych i bałamutnych pogłosek. Ze szczególną gorliwością są one eksportowane na Zachód. Nie zamierzamy zgłębiać źródeł pochodzenia tych fałszów. Wypada jednak stwierdzić, że fala dezinformacji i po prostu zmyśleń może — poza krótkotrwałym zamętem — przynieść jedynie szkodę sprawie normalizacji między kościołem i państwem. Polsce nie są potrzebne zajątrzenia i konflikty w tej dziedzinie. Nie jest nam potrzebny fanatyzm i obskurantyzm, który konflikty te podsyca. Troska obywatelska i poczucie odpowiedzialności muszą w końcu wziąć górę nad głosem tych, którzy chcieliby jątrzyć, nadużywać swobód przyznanych kościołowi i wygrywać wierzenia religijne dla celów politycznych. Nie może być też w Polsce nikogo, kto mógłby się stawiać p o n a d prawem. Sądzimy, że pod tym postulatem podpisze się każdy myślący Polak, niezależnie od swego osobistego stosunku do spraw wiary, religii i kościoła.

E. Bartol — posłem w Urugwaju

Rada Państwa mianowała na stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Urugwaju, ob. Edwarda Bartola.

E. Bartol pełnić będzie tę funkcję obok funkcji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego PRL w Argentynie, którą powierzono mu w styczniu 1958 r.

„Ewa chce spać" zdobył I nagrodę w San Sebastian

Na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w San Sebastian (Hiszpania), reprezentującym kinematografię polską, film reż. Tadeusza Chmielewskiego „Ewa chce spać" zdobył „Gran Prix" festiwalu, tzw. Złotą Muszlę.

Również wyświetlany w czasie tego festiwalu krótkometrażowy film oświatowy produkcji polskiej „Drzwi gnieźnieńskie", reż. Tadeusza Jaworskiego, odniósł duży sukces, spotykając się z bardzo przychylną oceną międzynarodowego jury oraz prasy.

Kronika wypadków

Wczoraj po południu u zbiegu ul. Wojska Polskiego i Zielnej przechodzący nieprawidłowo jezdnię w stanie nietrzeźwym, Marian Żywczyński (Marynarska 79) wpadł na jadącego rowerem Czesława Nader (Franciszkańska 49). Rowerzysta doznał wstrząsu mózgu i poranienia twarzy. Przewieziono go do Szpitala im. Pirogowa. Żywczyński ma zranioną głowę. (s)

„Kukułeczka"

W ostatnim ciągnieniu gry liczbowej „Kukułeczka" kuponów z 6 trafieniami nie znaleziono. Kuponów z 5 trafieniami było dwa płatne po 46,927 zł, z 4 trafieniami — 191, płatne po 675 zł i z 3 trafieniami — 3.353, płatne po 38 złotych.

Etapy prac wiodące do polskiej elektrowni jądrowej

30 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Państwowej Rady dla spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej. Pełnomocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej — min. W. Billig, złożył obszerne sprawozdanie z bieżących prac w dziedzinie rozwoju atomistyki w Polsce, m. in. z przeprowadzonych ostatnio konsultacji z grupą wybitnych specjalistów radzieckich w sprawie budowy w naszym kraju drugiego reaktora atomowego, który zostałby następnie praktycznie wykorzystany przy budowie pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej. Państwowa Rada przyjęła w zasadzie uchwałę w sprawie trybu postępowania przy zamawianiu i rozdziale izotopów promieniotwórczych. Związane z tym zagadnienie ochrony radiologicznej pracowników zatrudnionych w tej dziedzinie uznano za pierwszoplanowe i wymagające szczególnej uwagi.

Polska będzie reprezentowana na dwóch światowych konferencjach nuklearnych, zwołanych we wrześniu br. Na światową konferencję atomową w Genewie wyjedzie 5-osobowa oficjalna delegacja, której będzie towarzyszyć około 20 ekspertów i doradców. Doroczna generalna konferencja Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu dokona m. in. wyboru części składu rady gubernatorów tej agencji. Jedno z miejsc w radzie przypadnie Polsce.

„Warszawa" czeka...

Zgodnie z zapowiedzią zamieszczamy dziś kupon zastępczy dla uczestników konkursu lipcowego „Kukułeczki" i „Dziennika Łódzkiego", którzy nie zaopatrzyli się w kupony nr 1, 2, 3 i 4 zamieszczane w numerach wtorkowych naszej gazety.

Przypominamy, że komplet (12 odcinków „B" kuponów lipcowej „Kukułeczki" po trzy z każdego tygodnia oraz cztery kupony „Dziennika Łódzkiego" z odpowiedzią na pytania konkursowe), należy włożyć do koperty i z dopiskiem Konkurs Lipcowy przesłać pocztą lub złożyć osobiście do urny konkursowej (przed wejściem do redakcji), Łódź, Piotrkowska 96, w terminie do 16 sierpnia br.

Uczestnicy konkursu, którzy pragną brać udział w losowaniu nie tylko z jednym kompletem (wymienionym wyżej) winni przesłać każdy komplet w oddzielnej kopercie.

Kupon zastępczy

Imię i nazwisko . . . . . .

Adres . . . . . .

Radio i telewizja

CZWARTEK, 31 LIPCA

15.00 (Ł) Informacje dnia. 15.05 Program dnia. 15.30 Dla dzieci aud. z cyklu: „Z piosenką i tańcem po kraju". 16.00 Wiadomości. 16.05 (Ł) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry ŁRPR pd. Henryka Debicha. 17.00 (Ł) Omówienie programu telewizji i radia. 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 (Ł) Muzyka i komunikat CZ Przem. Guzikarskiego. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.30 „Galeria zakopiańskich dziwaków". 19.50 Komunikat harcerski. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.55 Opera w przekroju: Mozart: „Uprowadzenie z Seraju". 21.55 Felieton literacki. 23.10 Jan Brahms: II Symfonia D-dur op. 73. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA
Czwartek, 31 lipca

18.00 Program dla dzieci starszych: „Magazyn nr 10" (W). 19.00 Film krótkometrażowy „Czarodziejski pędzelek" (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 „Sprawy łódzkie" — komentarz tygodniowy (Ł). 20.10 Film fab. prod. hinduskiej „Paragraf i miłość", dozw. od lat 14 (Ł).

Eliksir młodości dla... włókna

Przemysł włókienniczy starzeje się w zastraszającym tempie. Na 400 tys. ogólnej liczby włókniarzy młodzieży jest zaledwie 3,2 proc. prawie tyle samo co inwalidów (3 proc.). Ponad 21 proc. ogólnego stanu zatrudnienia to ludzie liczący sobie ponad 50 lat. W tej sytuacji, biorąc do tego pod uwagę słaby napływ młodzieży do zawodu obserwowany w ciągu ostatnich kilku lat, perspektywy przemysłu włókienniczego nie przedstawiają się zbyt różowo, o ile rzecz jasna nie podejmie się energicznych kroków w celu odmłodzenia przemysłu, zapewnienia mu dopływu młodych, wykwalifikowanych robotników.

Prawda, że nie jest to sprawa taka prosta, 5 tys. ludzi brakujących do pełnego stanu zatrudnienia w przemyśle lekkim — to cyfra, która mówi sama za siebie. Niższe, niż gdzie indziej zarobki, zacofanie techniczne oraz wynikające z tego zacofania uciążliwe warunki pracy nie zachęcają do obierania zawodu tkacza czy prządki. Ale nie tylko to jest przyczyną odpływu młodych od zawodu włókniarza. W pewnej mierze winę za taki stan rzeczy ponosi również i kierownictwo przemysłu, które przez cały okres ostatnich lat nigdy właściwie do problemów zabezpieczenia dopływu młodych rąk do pracy nie przykładało dostatecznej wagi.

Weźmy sprawy szkolenia zawodowego oraz tzw. doszkalania. W pierwszym okresie powojennym młodzież garnęła się do fabryk. Ze wsi napłynęło wiele tysięcy młodych, chętnych do roboty w przemyśle ludzi. W zakładach przemysłu włókienniczego właśnie młodzież zainicjowała współzawodnictwo pracy i właśnie ta młodzież masowo zgłaszała się do kilku istniejących wówczas przyfabrycznych szkół tkactwa i przędzalnictwa.

Ale tak — było. Dziś śladu prawie nie pozostało po ówczesnym zapale młodych. Dlaczego?

Zajrzyjmy do statystyki przemysłu lekkiego. Cytujemy dosłownie z referatu wygłoszonego na ostatnim plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Prac. Przem. Włók. Odzież. i Skórzanego przez przewodniczącego związku posła Józefa Spychalskiego: „Dotychczasowe szkolenie zawodowe pracowników przemysłu włókienniczego i odzieżowego jest wielce nie wystarczające. Posiadamy bowiem zaledwie 1 eksperymentalną szkołę otwartą w br. **przy ZPB im. 1 Maja w Łodzi** oraz 1 szkołę Przysposobienia Zawodowego **przy Sosnowieckich Zakładach Przem. Wełnianego.** Poza tym żaden zakład nie prowadzi szkoły zowodowej dla młodocianych włókniarzy. Ministerstwo Oświaty prowadzi tylko 6 szkół typu zasadniczego dla przemysłu bawełnianego, szkolących robotników i 6 szkół szkolących techników dla niektórych branż przemysłu włókienniczego".

Jest oczywiste, że tak znikoma ilość szkół włókienniczych, posiadających zresztą niewielu słuchaczy (Szkoła Przędzalnicza przy WZPB im. 1 Maja w Łodzi na 150 miejsc ma tylko 60 uczennic) nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania przemysłu na siłę roboczą. Zachodzi więc paląca potrzeba organizowania **przyzakładowych szkół zawodowych** oraz doszkalania przywarsztatowego. Tym czasem, jak słyszeliśmy na jednej z narad, w której uczestniczył wiceminister przemysłu lekkiego M. Minor, wynagrodzenie prządki doszkalającej młodzież uzależnione jest nie od jej wkładu pracy lub wyników szkolenia, ale od tego, czy szkolony chłopiec albo dziewczyna zostaną w zakładzie czy nie. A ponieważ zdarza się, że młody robotnik przed ukończeniem nauki rzuca pracę— ucząca go prządka czy tkaczka zostaje wówczas bez wynagrodzenia. To, rzecz jasna, nie zachęca do udziału w szkoleniu i coraz trudniej namówić wykwalifikowanego robotnika do podjęcia się obowiązku instruktora szkolenia zawodowego.

Podjęta przed paroma tygodniami przez Biuro Polityczne KC Partii uchwała w sprawie zmian w zakresie szkolenia, zatrudnienia i wynagradzania młodzieży w gospodarce uspołecznionej nakłada na przemysł poważny obowiązek natychmiastowego zajęcia się sprawą szkolenia i doszkalania zawodowego młodzieży. Odnosi się to **szczególnie do przemysłu włókienniczego.**

Wydaje się, że jest rzeczą konieczną, aby w ślad za wspomnianą uchwałą energiczne kroki rozpoczęła administracja przemysłowa w kierunku zapewnienia warunków do realizacji tej uchwały przez wszystkie zakłady pracy.

Odmłodzenie przemysłu włókienniczego bowiem, zapewnienie dopływu świeżych, młodych kadr—wykwalifikowanych tkaczy i prządek staje się sprawą pierwszej wagi.

K. WYRZ.

Miss Polonia w USA

Miss Polonia Alicja Bobrowska przybywa do Hollywood, witana przez Miss USA 1957 r. — Charlotte Sheffield.
Fot. — CAF

★ Jaki ma być klub – świetlica
★ Jak zorganizować wolny czas

– bada opinię społeczną Łódzki Ośrodek Metodyczny

Ostatnio daje się zaobserwować znów zwrot w kierunku rozwoju świetlic i klubów. Ponieważ dotychczasowe wyniki, w minionym okresie, nie dały dobrych efektów, chodzi o wysondowanie opinii społecznej: jaka ma być świetlica i co uczęszczający do niej chcą tam znaleźć.

Zainteresowanie tą sprawą przejawiają również i inne czynniki, jak Prezydium Rady Narodowej i związki zawodowe, które przeznaczyły pewne sumy na te badania.

W tym celu Ośrodek Instrukcyjno - Metodyczny ŁDK wespół z Zarządem Głównym Zw. Zaw. Włókniarzy rozpoczął prace badawcze, które w konsekwencji mają wytworzyć pogląd na zagadnienie ruchu klubowo - świetlicowego. Badania te prowadzi 15-osobowy zespół pod kierunkiem socjologa M. Hessenowej.

Badania obejmą ankietyzację 100 punktów — w tym 50 spośród łódzkich świetlic, domów kultury i klubów, 25 punktów po dawnych świetlicach, które zlikwidowano (będzie to świetny materiał dla badań, jakie błędy zadecydowały o likwidacji i co się stało z majątkiem społecznym oraz z działaczami tych świetlic) i 25 punktów przy tych zakładach pracy, gdzie nie było świetlic.

Już pierwsze wyniki badań dały ciekawe spostrzeżenia, za wcześnie jednak o nich mówić obecnie przed zakończeniem pierwszego etapu badań. Dodajmy tylko, że dają się zauważyć takie ciekawe przypadki, iż mimo likwidacji świetlicy i zniknięcia etykietki „świetlica" — zespoły spotykają się i nadal pracują w tym samym lokalu. Faktycznie więc świetlica istnieje. Nie są to wypadki notoryczne. Świadczą jednak one o tym, że ludzie chętnie garną się do życia klubowego.

W późniejszym terminie przewidziana jest ankieta dla zbadania opinii społecznej w naszym mieście na temat ruchu świetlicowego i zorganizowania sobie czasu po pracy. Temat ten stanowi obecnie czołowe zagadnienie socjologiczne w wielu krajach na Zachodzie. Niewątpliwie zainteresuje on i u nas również przedstawicieli różnych środowisk.

Chodzi o to, żeby w oparciu o faktyczne potrzeby ludzkie stworzyć nowe i ciekawe formy pracy.

Zakończenie prac badawczych przewiduje się w październiku. **(lg)**

KONKURS na pamiętnik — wspomnienia

Pracownia badań Centralnej Poradni Amatorskiego Ruchu Artystycznego (dawniej Centralny Dom Twórczości Ludowej) rozpisała konkurs dotyczący historii amatorskiego ruchu artystycznego. Równocześnie Wojewódzki Ośrodek Instrukcyjno-Metodyczny ŁDK rozpisał konkurs z dodatkowymi nagrodami za uwzględnienie tematyki łódzkiej (z Łodzi lub woj. łódzkiego), w którym przewidziane są wysokie nagrody pieniężne.

Ponadto Ośrodek prowadzi cykl prac badawczych w prasie okresu międzywojennego na temat działalności amatorskich zespołów artystycznych. W pracy tej chodzi o wydobycie pewnych wartości amatorskiego ruchu artystycznego z okresu 20-lecia i nurtu rewolucyjnego oraz cennych doświadczeń z tamtego okresu, celem wydania następnie publikacji.

Są np. wersje, że w Łodzi było szereg mniej znanych rewolucyjnych wierszy Broniewskiego, które krążyły w odpisach po fabrykach oraz wersja o wyjeździe grupy recytatorów z rewolucyjnym programem artystycznym, która przedostała się drogą nielegalną za granicę.

Tematyka prac konkursowych powinna obejmować zagadnienia związane z historią lub bieżącą działalnością artystyczną zespołu i życiem artystycznym środowiska.

(lg)

Jak to było w Korei

Mówi dr Stefan Chmielewski

odznaczony Orderem Sztandaru Państwowego

Czterech lekarzy łódzkich otrzymało ostatnio wysokie odznaczenia koreańskie. Orderem Sztandaru Państwowego II stopnia odznaczony został dr Stefan Chmielewski, Orderem Sztandaru Państwowego III stopnia — dr dr Zenon Torzecki, A. Wierzbowska i A. Laudański.

Przedstawiciel naszej redakcji przeprowadził rozmowę z jednym z odznaczonych dr Stefanem Chmielewskim (zdjęcie obok) ordynatorem oddziału chirurgicznego Szpitala im. Jonschera.

— Kiedy pan doktór był w Korei?

— W roku akademickim 1955-56. Wraz z 18-osobową grupą Polaków pracowałem w mieście Hamhyn — posiadającym obok stolicy Korei drugą w tym kraju Akademię Medyczną. W tym mieście Polacy zbudowali szpital, który jest szpitalem klinicznym tej akademii. Osobiście byłem kierownikiem naszej polskiej grupy, konsultantem do spraw organizacyjnych szpitala klinicznego i konsultantem chirurgicznym. Dużą ilość czasu nasza grupa poświęcała pracy społecznej — a więc odczyty i pogadanki z dziedziny sanitarnej i higieny.

— W jakim języku?

— Po polsku przy pomocy tłumacza. Ale muszę zaznaczyć, że przed wyjazdem do Korei uczyliśmy się języka koreańskiego i opanowaliśmy go o tyle, że potrafiliśmy np. zupełnie dobrze odczytywać i pisać koreańskie nazwiska.

— Na czym polegała praca grupy polskiej służby zdrowia, której był pan kierownikiem?

— Naszym naczelnym zadaniem była dydaktyka. Mieliśmy wychować nowy narybek asystentów kliniki Akademii Medycznej w Hamhynie.

— Czy oprócz pana byli w tej grupie i inni łodzianie?

— Dr Laudański, laryngolog, i dr Torzecki, anatomopatolog. W poprzedniej grupie, która pracowała o rok wcześniej — dr Wierzbowska.

— Jak ułożyła się współpraca z koreańskimi lekarzami w Hamhynie?

— Szybko zdobyliśmy zaufanie gospodarzy. W naszych pokojach godzinami siedzieli nie tylko asystenci, ale i profesorowie, którzy garnęli się do nas, chcąc unowocześnić swą wiedzę medyczną. Nasza grupa potrafiła ugruntować sobie pewną pozycję w społeczeństwie koreańskim, które bardzo się do nas przywiązało. To zresztą najlepiej uwidoczniło się przy odjeździe.

— Żegnano was serdecznie?

— Bardzo. Na małej odbudowanej stacyjce żegnało nas przeszło tysiąc osób, a trzy przedziały pełne były kwiatów. Nie brakło przy pożegnaniu ani gorących i serdecznych słów, ani nawet łez.

— A jak czuje się pan w roli odznaczonego?

— Na uroczystości w ambasadzie koreańskiej byłem — jak chyba wszyscy inni — bardzo wzruszony. W Korei każdy z nas chciał pracować jak najlepiej i dać z siebie jak najwięcej. No cóż, przyjemnie jest być docenionym i zyskać zaufanie.

Rozmawiała
WACŁAWA KASPRZAK.

Z pawilonu... do... pawilonu

(Od naszego specjalnego wysłannika)

BRUKSELA, 10 lipca 1958 r.

Przeprowadziłem wśród znajomych w Brukseli mały plebiscyt na temat, który z pawilonów najbardziej się podoba, zarówno pod względem architektonicznym, jak i kultury ekspozycji. Zdecydowana większość wypowiedziała się za pawilonem czechosłowackim, inni zaś za angielskim. Wprawdzie ktoś z indagowanych zapytał: czy można wśród tysięcy różnorodnych kwiatów odnaleźć najpiękniejszy? Wprawdzie jest tu nieopisana orgia architektoniczna i jest widoczne dążenie architektów do wzajemnego prześcignięcia się w odszukiwaniu nowych form. Wprawdzie trudno tu skoncentrować uwagę na jednym obiekcie wobec tysięcy zjawisk ja odwracających i rozpraszających. Ale mimo to jest w czechosłowackim pawilonie coś, co wyróżnia go ze wszystkich.

Nowoczesność formy w tym pawilonie jest ściśle powiązana z treścią ekspozycji i jest jej podporządkowana. Nie forma góruje tu nad treścią, lecz na odwrót. Sam pawilon — dzieło kolektywne architektów praskich — jest budowlą o wspaniałych rozwiązaniach architektoniczno-plastycznych, daje przyjemne wrażenie estetyczne i góruje nad innymi pod względem kultury i artyzmu.

Co pokazują Czesi? Ich pawilon w sposób niezrównany ilustruje technikę, kulturę i prace narodów Czechosłowacji. Budza powszechny podziw wspaniałe precyzyjne maszyny, choć konkurencja w Brukseli jest kolosalna. Zachwycają wyroby z kryształów, zdumiewają supernowoczesne narzędzia medyczne, zastanawiają ich osiągnięcia w dziedzinie budowy elektrowni wodnych.

Ale nie zadowolili się oni tylko pokazem osiągnięć w dziedzinie kultury materialnej. W sposób może najbardziej zręczny i atrakcyjny wystawili dzieła swojej różnorodnej, bogatej sztuki i uprzystępnili zwiedzającym zapoznanie się ze wspaniałą muzyką. W żadnym z pawilonów nie ma takiego ścisku, jak przed sala koncertowa i w ogóle w całym budynku czechosłowackim.

Włożyli oni olbrzymią sumę 4,5 miliona dolarów w budowę pawilonu, ale trzeba stwierdzić, że te nakłady doskonale procentują. W kilkudziesięciu kioskach, rozstawionych po terenie wystawy, w których sprzedaje się atrakcyjne wyroby pamiątkowe, jak również w doskonałej restauracji, panuje nieopisany ruch i tłok. Czechosłowacy zrobią na tym dobry interes.

Chodzę po wystawie od pawilonu do pawilonu, oszołomiony ogromem wrażeń i zmęczony wielogodzinną wędrówką. Upał jest niesamowity, więc zatrzymuje się chwilę nad strumykiem. I oto znowu cuda. Również woda stanowi jeden z elementów plastycznego tworzywa wystawy. W głębi parku Heysel spływają urocze schody wodne, opadające progami na niższy poziom. Mimo to jednak wrażenie jest takie, jakby woda płynęła w odwrotnym kierunku — w górę. Jak to się dzieje? Wrażenie to daja sztucznie wywołane kontrstrumienie.

Nad głową znów co chwila przelatują różnobarwne wagoniki kolejki linowej, zawieszonej nad terenem wystawy, przewożącej tysiące ludzi pragnących rzucić okiem z góry na pawilony. Gdzie nie spojrzysz, wszędzie pastelowe kolory i miłe dla oka kształty pawilonów wabią cię w różne strony.

A więc Belgia, małe państwo, które prawem gospodarza zajmuje najwięcej przestrzeni wystawowej, bo aż 665 tys. metrów kwadratowych, na których zbudowano 22 pawilony, nie licząc innych wzniesionych przez firmy prywatne. Wszędzie podziwiasz potęgę przemysłowa małej Belgii.

Oto pawilon koncernu energetycznego ACE. Automatyczny informator, uruchamiany za naciśnięciem guzika, opowiada w sześciu językach o rozmiarach i potędze koncernu. Dalej znów pawilon mieszczący w sobie zautomatyzowaną fabrykę Coca-Coli. Tysiące butelek przesuwa się automatycznie na transporterze, napełniając się mieszanką Coca-Coli. Cała, olbrzymia fabryka jest obsługiwana tylko przez jednego człowieka, wprawiającego w ruch automaty. Potem znów pawilon „czekoladowy", zautomatyzowana fabryka czekolady. Naprzeciwko pawilon z napisem „Tytoń". W jego wnętrzu — fabryka papierosów i cygar. Na ścianie statystyka: świat wypalił w 1939 roku 528.706.000.000 papierosów, a w 1956 roku — 1.200.000.000.000 sztuk. Świat, jak widać, zatruwa się nikotyną. Ludzie, coraz bardziej podnieceni i zdenerwowani, palą papieros za papierosem...

Na małym wzgórzu, w gąszczu wielkich pawilonów, znajduje się niewielki budynek Syjamu. Pawilon w kształcie świątyni. Wewnątrz pusty, bogato obramowany złotem. Pośrodku znajduje się coś w rodzaju tronu Buddy. Mimo, że pawilon jest mały, że prawie nic w nim się nie znajduje — jest pełen wymowy i nikt go nie omija. Nie czytając napisu, każdy wie, że pawilon reprezentuje kraj Dalekiego Wschodu, że jest to Azja.

Również i pawilon francuski, gdyby nawet wewnątrz był pusty, jak pawilon Syjamu, każdy dostrzegłby w samej konstrukcji fantazję francuskich architektów, fantazję narodu, który wydał Carbusiera, choć nie on ten pawilon projektował. Nawet fachowcy są zaskoczeni śmiałością technicznej koncepcji pawilonu francuskiego.

Duże zainteresowanie wzbudza również ukryty wśród zieleni i drzew pawilon państwa Izrael. Wyróżnia się przede wszystkim tym, że poza ekspozycją dorobku gospodarczego Izraela, pokazano w sposób plastyczny i bardzo sugestywny dzieje narodu żydowskiego i jego martyrologii. Główna idea ekspozycji jest hasło: „Naród bez ziemi przywrócony ziemi bez narodu".

Kończę mój pracowity dzionek obejrzeniem pawilonu NRF. I tu konsternacja. W pięknym i rozległym pawilonie Niemcy dosłownie nic nie pokazują. Sądząc po zawartości ich pawilonu, można sądzić, że Niemcy to kraj wyłącznie rolniczy lub też, że nic innego nie robią tylko... przygotowują kandydatów do pokojowej Nagrody Nobla. Podobno nawet wybuchł z tego powodu skandal w NRF...

MARIAN BIELECKI

Pierwszy w Polsce walec wibracyjny oraz mechaniczny ubijacz gruntu otrzyma łódzkie MPRD

Jedną z poważnych trudności łódzkiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, jest brak odpowiedniego sprzętu mechanicznego, dzięki któremu można by było przyśpieszyć roboty drogowe na ulicach naszego miasta. Toteż od dawna dyrekcja Przedsiębiorstwa czyniła intensywne starania o przyznanie niezbędnych maszyn.

Jak się obecnie dowiadujemy — już wkrótce nadejdzie do Łodzi, pierwszy raz do Polski sprowadzony z NRF jednotonowy walec wibracyjny oraz również z NRF mechaniczny ubijacz gruntu (ziemia, gruz, beton).

Walec wibracyjny w Łodzi będzie przechodził swego rodzaju próby. Okaże się czy zda on egzamin i czy nadal będziemy sprowadzać podobne maszyny. Mechaniczny ubijacz gruntu, podobnie jak i walec wibracyjny w poważnym stopniu przyczynią się do przyśpieszenia robót drogowych. Dotychczas bowiem ziemię, gruz i beton robotnicy ubijali ręcznie. W ciągu jednej godziny wydajność jednego robotnika wynosiła od 10 do 15 m² ubitego gruntu. Natomiast mechaniczny ubijacz w ciągu godziny ubije od 80 do 120 m² ziemi, gruzu i betonu. Jedynie kostkę nadal będzie się ubijać ręcznie.

(Kr.)

Handlowo-usługowe kłopoty Chojen

Zasadniczym tematem obrad ostatniej sesji DRN - Chojny był rozwój sieci handlu, punktów usługowych i gospodarka materiałami budowlanymi na terenie dzielnicy.

Na terenie Chojen istnieją 404 sklepy uspołecznione oraz 136 prywatnych punktów sprzedaży. Nie jest to ilość wystarczająca. Szczególnie odczuwa się brak sklepu elektrotechnicznego, gdyż cały południowy rejon dzielnicy ma do dyspozycji tylko jeden kiosk prowadzący sprzedaż tych artykułów, który (co gorsza) w tej chwili jest nieczynny z powodu braku personelu.

Brak również sklepu z artykułami piśmiennymi. A przecież są tu szkoły i dzieci.

Mieszkańcy Chojen to głównie właściciele małych domków z ogródkami. Potrzebny im jest sklep z narzędziami gospodarskimi i artykułami chemicznymi. Niestety, jednak uruchomienie niezbędnych placówek jest w tej chwili niemożliwe ze względu na brak pomieszczeń.

Czasem bywa jednak odwrotnie. Jest lokal, a nie ma chętnych do jego zagospodarowania. Tak wygląda np. sprawa sklepu mięsnego przy ul. Trybunalskiej, który został zamknięty kilka miesięcy temu. Ponad 5 tys. osób, które tam zwykle zakupywały mięso i wędliny musi teraz odbywać dwukilometrowe wędrówki do najbliższego sklepu mięsnego. **MHM twierdzi, że otwarcie sklepu w zamkniętym lokalu nie ma sensu, gdyż będzie on nierentowny??!**

Sytuacja może ulegnie poprawie, gdy oddane zostaną do użytku lokale sklepowe w czterech nowowybudowanych domach przy ul. Przybyszewskiego i Lokatorskiej.

Podobnie, jak rozwój sieci handlowej wygląda sprawa punktów usługowych. Na terenie dzielnicy istnieje ich 48. Nie zaspokaja to jednak potrzeb mieszkańców, gdyż większość tych placówek znajduje się na ul. Rzgowskiej. Otwartych jest na niej aż 49 zakładów szewskich. Obecnie na peryferiach dzielnicy uruchomienie punktów spółdzielczych jest niemożliwe ze względu na brak lokali, a prywatni rzemieślnicy niechętnie otwierają zakłady w tak mało atrakcyjnych miejscach.

W najbliższym czasie uruchomione zostaną przy ul. Lubelskiej Nr 25, nowe punkty usługowe — spółdzielcze: szewski i krawiecki. Lokal jest już gotów. Dlaczego więc DBOR zwleka z oddaniem go do użytku spółdzielni? Ze względu na nierentowność zlikwidowano w br. 12 spółdzielni pracy. Lokale zostały przekazane do użytku Wydziałowi Gospodarki Mieszkaniowej. Jednocześnie w tym samym okresie wydano pozwolenie na uruchomienie nowych 79 placówek rzemieślniczych różnych specjalności.

Chojny są starą zaniedbaną dzielnicą. Większość budynków wybudowana została przed wojną metodą „byle prędzej". W tej chwili większość z nich wymaga kapitalnych remontów. Jednak ilość materiałów budowlanych dostarczanych przez ŁZH nie pokrywa zapotrzebowania. W br. 73 proc. podań o remonty zostało pozytywnie załatwionych. Tak wysoki procent osiągnięto na skutek zmniejszenia do 7 proc. przydziału materiałów budowlanych dla nowego budownictwa indywidualnego. Był to jedyny środek, aby poprawić katastrofalny stan starych budynków mieszkalnych.

K. N.

Pierwsze pielęgniarki z maturą

W Państwowej Szkole Pielęgniarstwa nr 2 w Łodzi obchodzono miłą uroczystość — wręczenie dyplomów 67 absolwentkom, które przyszły do szkoły po maturze. Janina Zielińska, Barbara Skalska, Aleksandra Styczyńska, Aleksandra Janecka, Józefa Jakubowska — to prymuski. Ale nie tylko one zadowolone są z dyplomów. Spójrzcie na te roześmiane twarze młodych pielęgniarek. O pracę nie potrzebują się martwić. Każda ma do wyboru cztery posady. W Łodzi, uzdrowiskach i wielu innych miastach.

Przeszło połowa absolwentek zostanie w Łodzi, zasilając tutejsze służby zdrowia, m. in. szpital na Spornej. Dziewczętom, które mają maturę w kieszeni i namyślają się co dalej robić, radzimy zapisać się do Szkoły Pielęgniarstwa, która obecnie będzie 2,5-letnia. Podania kandydatek w wieku od 18 do 35 lat przyjmowane będą do dnia 15 sierpnia br.

(kas)

Mgr R. Szyburski wiceprzewodniczącym DRN-Chojny

Dzielnicowa Rada Narodowa Łódź - Chojny wybrała nowego wiceprzewodniczącego Prezydium — mgr Romualda Szyburskiego, członka Stronnictwa Demokratycznego.

Mgr R. Szyburski pełnił do tej pory funkcję radcy prawnego w Izbie Rzemieślniczej.

Sierpień w łódzkich teatrach

Od 1 sierpnia korzystać będą z zasłużonych urlopów zespoły Teatru Jaracza i Powszechnego. Rozpoczyna natomiast pracę łódzka Operetka w sali przy ul. Północnej, gdzie wystawiana będzie komedia muzyczna „Daj buzi, Kate".

W Teatrze 7.15 zespół poznański daje dziś 31, ostatnie przedstawienie („Ich dwóch"), a od 2 sierpnia wraca na afisz tego teatru sensacyjna sztuka Wallace'a „Człowiek, który zmienił nazwisko", w wykonaniu łódzkich aktorów.

Wznowi również pracę bawiący obecnie na występach w Sopocie zespół Teatru Nowego: od 6 sierpnia do końca miesiąca grać on będzie powodzeniową sztukę Zofii Nałkowskiej „Dom kobiet".

A.

Łódzkie domy studenckie

przygotowują się do nowego roku akademickiego

★ Remonty w toku ★ Czy terminy będą dotrzymane?

Uniwersytet Łódzki ma do swojej dyspozycji pięć domów studenckich, z których trzy są w tej chwili w remoncie. Prace remontowe prowadzone są w domu przy Al. Kościuszki 17 — gdzie roboty są już na ukończeniu, w X DS na Bystrzyckiej, V DS na Bystrzyckiej — przejętym w lipcu od Politechniki Łódzkiej, a także w trzech studenckich stołówkach. Wysokość kredytów na remonty wynosi 400 tys. zł.

Od 1 października w trzech odrestaurowanych domach studenckich zamieszka 1.500 studentów z różnych wydziałów Uniwersytetu Łódzkiego. Dwa nie objęte remontami domy zajmują studenci Studium Zaocznego i pracownicy zakładów naukowych UŁ. Uniwersytet Łódzki dąży w miarę możności do zmniejszenia liczby mieszkańców domów studenckich. Ideałem byłoby, aby na jednego studenta przypadało 6 m² powierzchni. W tej chwili na jednego mieszkańca DS przypada średnio 4,3 m².

Remonty są w toku i jak nas zapewnia wicedyrektor administracyjny UŁ — Styczyński ukończone zostaną w przewidzianym terminie tzn. we wrześniu.

* * *

Poważne trudności w remontach domów studenckich ma Łódzka Politechnika. Remontuje ona 6 domów studenckich i 3 stołówki. Wszystkie roboty oprócz zduńskich, wykonuje brygada remontowo - instalacyjna Politechniki, która zatrudnia około 40 pracowników. **Brak dostatecznej liczby malarzy i stolarzy w poważnym stopniu opóźnia i utrudnia pracę.** W tej chwili na ukończeniu jest remont II DS przy ul. Dąbrowskiego 87, a roboty zduńskie zakończono już w III DS przy ul. Próchnika. Remonty pozostałych budynków są rozpoczęte. Dodatkową trudność stwarzają domy studenckie przy ul. Bystrzyckiej i przy ul. Żeromskiego. **Wykonawca ich — ZBM nr 1 wywiązał się ze swoich zadań niesolidnie. Na skutek niedbałej roboty tworzą się zacieki, wypadają futryny itd.**

Mgr Kujdowicz — dyrektor administracyjny PŁ twierdzi, iż mimo wymienionych tu kłopotów i dodatkowej trudności — braku odpowiedniej ilości sprzątaczek domy studenckie będą dobrze przygotowane na przyjęcie studentów. Już 1 października 1.350 studentów Politechniki będzie się mogło o tym naocznie przekonać.

* * *

Jedyny dom studencki Akademii Medycznej przy ul. Bystrzyckiej 11/13, objęty jest pracami elewacyjnymi, które zostaną ukończone w końcu sierpnia. Odda się tu do użytku balkony i tarasy.

(I. D.)

Kobiety dla kobiet

★ Co? ★ Gdzie? ★ Kiedy?

Sierpień jest jeszcze miesiącem urlopowym, ale już myśli się o sezonie jesiennym. Zwróciliśmy się więc do sekretarza Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet JANINY MACKIEWICZOWEJ z prośbą o informacje, jak organizacja kobieca widzi swe plany pracy na ostatni kwartał br.

— Czy zajdą jakieś nowości w programie waszych kursów?

— Owszem. Na życzenie kobiet i mając przede wszystkim na uwadze pomoc w organizacji życia domowego, chcemy urządzić obok dawno prowadzonch kursów kroju i szycia, szereg nowych kursów. A więc w pierwszym rzędzie kursy gospodarstwa domowego. Dotychczasowe jednorazowe pokazy były nie wystarczające. Zorganizujemy więc 3-miesięczny kurs tego rodzaju oraz szereg krótkich kursów np. wypiek ciast, przyrządzanie drugich dań itp. Na Chojnach i Polesiu zorganizujemy kursy haftu maszynowego oraz pikowania kałder i robót ręcznych na drutach. Wprowadzamy, jako nowość, lekcje rytmiki i gimnastyki leczniczej. Pragniemy także zorganizować kursy języków obcych minimalnie odpłatne. W naszej poradni krawieckiej, która cieszy się dużą popularnością, zainstalujemy maszynę dziewiarską i zorganizujemy poradnictwo w tej dziedzinie.

— W jakich jeszcze innych kierunkach pójdzie poradnictwo Ligi Kobiet?

— Obok poradni prawno-społecznych, które mają już wśród łodzianek ustaloną opinię i popularność, od września organizujemy przy Zarządzie Łódzkim Ligi Kobiet, poradnię pedagogiczną dla rodziców. Będą w niej udzielali porad lekarze i pedagodzy na temat jak wychowywać dzieci, zwłaszcza trudne. Chcemy też organizować specjalne pogadanki m. in. na te tematy na piątkowych wieczorkach, które odbywać się będą w świetlicy przy ul. Andrzeja Struga 1 „przy telewizorze". Otwieramy też dwie poradnie z zakresu gospodarstwa domowego, w tym jedną prawdopodobnie na Widzewie. Do takiej poradni będzie można zwracać się z zapytaniami np. dlaczego nie udają się weki, jak nakrywać do stołu, jak urządzić przyjęcie ślubne itp. Przy poradni czynna będzie biblioteka.

— Czy nie projektujecie urządzić poradni z zakresu higieny i zdrowia kobiety?

— Owszem. Bałuty przygotowują już poradnię tego typu, gdzie porad udzielać będzie położna. Kobiety tego zawodu ze względu na przeciążenie pracą zawodową trudno nam jednak pozyskać do pracy społecznej. A od tego przecież zależne jest uruchamianie dalszych tego rodzaju poradni, które są jednak bardzo potrzebne. Myślimy też o zorganizowaniu niezwykle celowej poradni świadomego macierzyństwa. Zarząd Główny Ligi Kobiet przyrzekł nam w tym wypadku pomoc nawet finansową. Od Prezydium Rady Narodowej, a zwłaszcza Wydziału Zdrowia oczekujemy pomocy w formie lokalu i obsady fachowców. Wierzymy, że wspólnymi siłami na pewno nam się to uda.

— Jakie są zamierzenia w dziedzinie akcji charytatywnej?

— Ponieważ widzimy w dalszym ciągu celowość tej akcji, nasz Komitet Pomocy Społecznej będzie poprzez imprezy gromadził sumy na pomoc dla osób niezamożnych. Za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego" chciałabym przy okazji prosić o pomoc społeczeństwa w takich wypadkach. Ciągle też oczekujemy na dalsze deklaracje ze strony zakładów pracy w formie sum pieniężnych, darów w naturze, względnie bezpłatnych bonów do stołówek zakładowych.

— Czy lato jest okresem zupełnego zaniku pracy w Lidze?

— O nie, w ciągu lata nasze członkinie brały udział w kontrolach wczasów w mieście. Obecnie bierzemy udział w kwalifikowaniu dzieci do przedszkoli.

Na zakończenie chciałabym jeszcze dodać, że przy Lidze Kobiet powstanie od września zespół radnych-kobiet, których jest w Łodzi 116. Spotykając się z nimi będziemy przekazywać im wszystkie najaktualniejsze problemy nurtujące kobiety łódzkie.

Rozmawiała: **W. Kasprzak**

Do Inowłodza nad Pilicę...

KD ZMS i Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej organizują w niedzielę, dnia 3 sierpnia br. wycieczkę samochodami do Inowłodza nad Pilicę. W programie: kąpiel, gry sportowe itp. atrakcje.

Dla członków uczestnictwo bezpłatne, nie członkowie — za minimalną opłatą. Ilość miejsc ograniczona.

Informacji udziela sekretariat, ul. Sienkiewicza 9, tel. 211-42

W razie niepogody wycieczka odłożona będzie na niedzielę następną.

Uwaga, Czytelnicy!

Zawiadamiamy, że w związku z urlopem naszego radcy, od dziś porady prawne zostają zawieszone i wznowienie ich nastąpi dopiero w dniu 25 sierpnia.

76-letnia Stanisława Dąbrowska utopiła się w Dobrzynce

Dwa dni temu, obok tamy młyna wodnego, znajdującego się na rzeczce Dobrzynce w Sienkielowie koło Pabianic, znaleziono zwłoki jakiejś starszej kobiety. Zwłoki te były już w stanie rozkładu. Początkowo milicja przypuszczała, iż może tu zachodzi wypadek samobójstwa.

Po wnikliwym dochodzeniu okazało się, że są to zwłoki 76-letniej Stanisławy Dąbrowskiej, zamieszkałej w Łodzi przy ul. Mierzejewskiej nr 6. Jak twierdzi rodzina denatki, staruszka cierpiała na zanik pamięci. W dniu 20 lipca wieczorem wyszła z domu i więcej nie powróciła. Rodzina dała więc znać na milicję.

Dokładne oględziny zwłok pozwalają wysnuć wniosek, że chodzi tu o zwykły wypadek. Widocznie staruszka, po wyjściu z domu, idąc po ciemku, spadła z brzegu do rzeczki i utonęła. Sekcja zwłok potwierdziła sklerozę mózgu. **(g)**

Opera chińska przyjedzie do Łodzi

— Przed dwoma miesiącami narzekaliśmy na nadmiar artystycznych atrakcji. W tej chwili jest odwrotnie: część teatrów urlopuje, tak więc mamy w Łodzi posuchę kulturalną. W związku z tym interesują nas mocno wasze plany na najbliższą przyszłość. Czy przygotowujecie dla Łodzi jakąś ciekawszą niespodziankę? — zwracamy się do dyrektora Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Artystycznych — Stanisława Szpengla.

— Niestety — rozkłada ręce dyr. Szpengel — fale posuchy dotarły również i do nas. Niemniej zaplanowaliśmy dla Łodzi sensację artystyczną naprawdę wysokiego kalibru.

— Krajową, czy zagraniczną?

— Zagraniczną... Zacznę od tego, że przypomnę iż swego czasu cieszył się w naszym mieście wielkim powodzeniem chiński balet. Otóż wczoraj otrzymałem z Warszawy wiadomość, że z kolei będziemy mieli możność poznać również i operę chińską.

— Oryginalną?

— Jak najbardziej oryginalną! Mówię tu o 80-osobowym zespole Reprezentacyjnej Opery Chińskiej, bawiącym ostatnio na gościnnych występach w Anglii. Interesujący nie tylko ze względu na swoją egzotykę, ale i poziom artystyczny zespół ten ma wkrótce przybyć do Polski. Najprawdopodobniej też usłyszymy i zobaczymy go w Łodzi w połowie sierpnia.

— Dla licznych melomanów łódzkich jest to istotnie interesująca wiadomość. Prosimy więc o bliższe szczegóły. A może macie jakieś zdjęcia?

Dyrektor Szpengel potrząsa głową.

— Niestety, w tej chwili nie mogę służyć wam ani zdjęciami ani bliższymi informacjami. Ale w swoim czasie nie omieszkam zatelefonować do was i podać dalsze szczegóły.

Rozmawiał: M. J.

Prace plastyków łódzkich na wystawie w Sopocie

W Sopocie zorganizowana została II Ogólnopolska Wystawa Malarska, obejmująca trzy wielkie sale zapełnione eksponatami o różnej technice.

Jak informują nas, na powyższą wystawę prace swoje posłali również i dwaj artyści łódzcy, a to: **LECH KUNKA** i **JERZY NOWOSIELSKI.** Pierwszy z nich przesłał pięć kompozycji, drugi dwa pejzaże miejskie „Miasto w górach", „Droga w lesie" oraz portret kobiety.

Obok Wystawy Młodego Malarstwa otwarta została w Sopocie również wystawa prac Hel Enri z Paryża oraz bardzo interesująca „Wystawa bursztynowa".

M.

Komenda Chorągwi Ziemi Łódzkiej ZHP zawiadamia

wszystkich drużynowych wiejskich, udających się na obóz do Rzucewa, woj. gdańskie, iż zbiórka uczestników odbędzie się w dniu 1.VIII. 58 r. w Komendzie Chorągwi o godz. 14. Wyjazd nastąpi w godzinach wieczornych.

Do nabycia...

Komisja Młodzieżowa przy Zarządzie Łódzkim TPP-R zawiadamia kierownictwo półkolonii oraz wczasów w mieście, że dysponuje materiałami kulturalno-oświatowymi, które nadają się do wykorzystania w wyżej wym. ośrodkach.

Materiały są do odebrania w sekretariacie Zarządu Łódzkiego TPP-R, przy ul. Narutowicza 28.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	253-33
Pogot. Ratunkowe	404-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Miejski Ośr. Infor.	359-15
Pryw. Pomoc Lek.	333-33 555-55
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00

TEATRY

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.30 „Ich dwóch"
MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) g. 19 „Czarująca szewcowa"
OPERETKA (ul. Północna 49-51) „Daj buzi, Kate", g. 19.15
„PINOKIO" (Kopernika 16) godz. 11 „Bajka o dzielnym szewczyku"

* ✲ *

CYRK — Pl. Niepodległości, g. 19.15

WYSTAWY

KLUB MP i K (Piotrkowska 86 — I p.) Wystawa fotograficzna Eugeniusza Hanemana pn. „Impresje włoskie" — czynna g. 12—20
KLUB MP i K (Piotrkowska 86, parter) Wystawa fotokrajoznawcza pt. „Piękno ziemi słupskiej" czynna g. 12—20

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 14—20
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) nieczynne

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II — Piotrkowska 150) „Noce Cabirii" dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15
BAŁTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Chleb, miłość i..." dozw. od lat 18, g. 16, 18.15, 20.30
DWORCOWE (II — Dw. Kaliski) „Wilk i 7 koźląt ek", „Leniwy zajączek", „Organki" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA (II — Tuwima 2) „Na plaży" dozw. od lat 18, g. 10, 12.15, 14.30, 18, 20.15. Program dla najmłodszych: „Leniwy zajączek", „Lokomotywa" „Spodenki z kieszeniami", „Niezwykły mecz" g. 17
ŁĄCZNOŚĆ (III — Józefów 43) „Dzieci partyzanta" dozw. od lat 7, g. 20
MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Dobry wojak Szwejk" dozw. od lat 16, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
MUZA (II — Pabianicka 173) „Bosonoga contessa" dozw. od lat 18, g. 15.30, 18, 20.30
PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Droga życia" dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
POLONIA (premierowe — Piotrkowska 67) „Hotel du Nord" dozw. od lat 16 g. 9.45, 12, 14.15, 16.30, 18.45, 21
POKÓJ (II — Kazimierza nr 6) „Tańczymy wśród gwiazd" dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15
1 MAJA (II — Kilińskiego 178) „Kto zabił" — dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.45, 20
ROMA (II — Rzgowska nr 84) „Na trasie do Bordeaux" dozw. od lat 18, g 15.45, 18, 20.15
SOJUSZ (II — Nowe Złotno) „Noce Cabirii" — dozw. od lat 18. g. 17, 19.15
STUDIO (III — Bystrzycka 7-9) „Złoty kask" dozw. od lat 18, g. 18, 20.15
STYLOWY (I — Kilińskiego 123) „Szatan zazdrości" dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
ŚWIT (II — Bałucki Rynek) „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu" dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15
TATRY (II — Sienkiewicza 40) „Wieczorni goście" dozw. od lat 16, g. 15.30, 18, 20.30
TATRY-LETNIE (premierowe — Sienkiewicza 40) „7-miu złodziei" dozw. od lat 12, g. 21.15 — kino czynne tylko w dni pogodne
WISŁA (premierowe — Tuwima 1) „Klub kobiet" dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ (I — Próchnika 16) „Kapitan z Kolonii" dozw. od lat 14, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ (I — Przybyszewskiego 16) „Imieniny Henrietty" dozw. od lat 16. g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
ZACHĘTA (II — Zgierska 26) „W obcym kraju" dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POPULARNE (II — Ogrodowa 18) „La Strada" g. 18, 20
PRZEDWIOŚNIE (I — Żeromskiego 76) „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu" g. 15.15, 17.45, 20.15, dozw. od lat 18
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (II — Tuwima 34) „Nieśmiertelny garnizon" prod. radz. dozw. od lat 12, g. 18, 20

* ✲ *

Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

Dyżury aptek

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 19, Wólczańska 37, Wschodnia 54, Limanowskiego 80

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Bałuty Staromiejska — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7. Śródmieście, Ruda, Chojny — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Polesie, Widzew — Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Interna: Szpital im. dr Wolf, ul. Łagiewnicka nr 34-36

Laryngologia: Szpital im dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital MON ul. Żeromskiego 113.

Zamknięcie ruchu kołowego

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Łodzi

zawiadamia o zamknięciu ruchu kołowego na czas trwania robót na ul. Wschodniej na odcinku od ul. Północnej do Nowotki. Objazd ulicami bocznymi. 5286-K

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Obr. Westerplatte w Łodzi, ul. 8 Marca 24

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie n-w robót:
1. Wykonanie i założenie rynien na budynek jednopiętrowy.
2. Adaptowanie pomieszczenia po windzie na magazyn olei i smarów (I kondygnacja) i szatnię (II kondygnacja).
3. Wybetonowanie zbiornika kondensacyjnego przy kotłowni.
4. Wykonanie szybu przy studni.
5. Naprawa tynków zewnętrznych na budynkach.
6. Wykonanie prac murarskich w suterenie przędzalni właściwej, celem urządzenia magazynu przędzy.

Materiały zleceniodawcy. Bliższych informacji udziela dział głównego mechanika w zakładzie w godz. od 7.30 do 14.30.

Oferty w zalakowanych kopertach przyjmować będzie sekretariat dyrektora do dnia 10 sierpnia 1958 roku w godzinach od 7.30 do 14.30.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 sierpnia 1958 roku o godz. 10. Do przetargu przystąpić mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

W związku ze śmiercią

Dh. hm.

Antoniego Olbromskiego

b. naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego

serdeczne wyrazy współczucia rodzinie Zmarłego składa

RADA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA i INSTRUKTORZY KOMENDY CHORĄGWI ŁÓDZKIEJ.

Dnia 29 lipca 1958 roku po długich cierpieniach, przeżywszy lat 67 zmarł nasz najukochańszy ojciec, dziadek i brat Ś. † P.

Józef RYCHWALSKI

mistrz krawiecki, były więzień obozów hitlerowskich.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 lipca 1958 roku o godz. 18 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach — o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

DZIECI, WNUCZKA i BRACIA.

ROBOTY:
BRUKARSKIE, POSADZKARSKIE, MURARSKIE, MALARSKIE, KSYLOLITOWE, CIESIELSKIE, DEKARSKIE, ZDUŃSKIE, SZKLARSKIE, BLACHARSKIE, HYDRAULICZNE i STOLARSKIE

WYKONUJE:

Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno-Remontowa Robót Budowlanych im. M. Nowotki

w Łodzi, ul. Milionowa 23.

Białostockie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Białymstoku, ul. Starobojarska 32

wykonują terminowo po cenach konkurencyjnych następujące wyroby:
1. **Wózki transportowe 15 różnych typów i nietypowe**
2. **Nakrętki bakelitowe do słoi przem. i butelek o różnych wym.**
3. **Pudełka bakelitowe do pasty**
4. **Szafy metalowe 2 i 3-drzwiowe oraz narzędziowe**
5. **Wozy gospodarskie ogumione 1 i 2-konne na łożyskach (stoż. rolk.)**
6. **Młocarnie szerokomłotne typu BWJ**
7. **Grabie metalowe 12—14-zębowe**
8. **Lemiesze i odkładnie kowalskie**
9. **Osie wozowe nr 1 (AK1) i nr 2 (AK2)**
10. **Gwoździe pap. i druciaki (drobne)**
11. **Odkuwki matrycowe i wolno-kute o wadze od 1 do 30 kg.**

Ponadto posiadamy do upłynnienia opóźnienia regenerowane samochodowe oraz materiały branży metalowej i elektrotechnicznej.

Na żądanie zainteresowanych wysyłamy szczegółowe oferty oraz wzory. 5273-K

Szydłowiecko-Kunowskie Zakłady Kamienia Budowlanego

w Szydłowcu, ul. Widok 1, tel. 64

zgodnie z zarządzeniem ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych

UPOWAŻNIONE ZOSTAŁY

do prowadzenia wszelkich robót montażowych z zakresu kamieniarstwa na terenie województwa i miasta Łodzi — z materiałów własnych i powierzonych od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje wyżej wymienione przedsiębiorstwo oraz Zakład Kamienia Budowlanego

w Łodzi, ul. Cmentarna 12-14.

UNIEWAŻNIENIE

Elektrownia — Łódź unieważnia zezwolenie na zakup matryc i papieru światłoczułego nr D-733 wydane przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy w Łodzi dnia 15. 9. 1954 roku. 5276-K

PRZETARG

ZAKŁAD PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO im. N. BARLICKIEGO w Łodzi, ul. Żwirki nr 19

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:
1. roboty instalacyjne wodn.-kan. wody ciepłej i zimnej, c. o. oraz kotłowni w łaźni w kolonii letniej w Justynowie pow. Brzeziny.
2. na budowę stacji transformatorowej na terenie Zakł. Przem. Wełn. im. N. Barlickiego.

Pisemne oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na łaźnię lub stację transformatorową" składać do dnia 7. VIII. godz. 10 w dziale inwestycji, gdzie można również otrzymać informacje oraz ślepe kosztorysy.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 10.30 w gabinecie dyrektora. Z.P.W. im. Barlickiego zastrzegają sobie prawo wolnego wyboru oferenta. 5274-K

PRZETARG

ŁÓDZKA WYTWÓRNIA WIN w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 28

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie kodownicy półautomatycznej z pełnym alfabetem i kompletnymi cyframi od 0 do 9.

W przetargu mogą wziąć udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zgłoszenia przyjmuje dział głównego mechanika Łódzkiej Wytwórni Win do dnia 10 sierpnia 1958 roku.

Ł. W. Win zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta. 5283-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SALOWE, dozorcę i palacza — zatrudni zaraz **Szpital im. dr Heleny Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34-36.** Zgłoszenia w dziale kadr od godz. 8 — 15. Warunki do omówienia. 15442-G

SALOWE, sanitariuszy, robotników podwórzowych zatrudni od zaraz **Szpital im. dr Biegańskiego w Łodzi, ul. Kniaziewicza nr 1-5.** Zgłoszenia w dziale gospodarczym w godzinach od 8 do 12 codziennie. 5244-K

TKACZKI, uczennice na tkalnię i przędzalnię, **pomagaczki, prządki, przewijaczki, zamiataczki, omiataczki krosien, dozorców, portierów, robotników** placowych i do transportu, **ślusarzy** do brygady remontowej krosien, **murarzy, stolarzy, frezera, tokarzy, wózkarzy** na przędzalnię — zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Cz. Szymańskiego w Łodzi, ul. Rzgowska 26-28.** Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godzinach od 7.30 do 15.30. 5200-K

ROBOTNIKÓW do transportu samochodowego (zarobek do 2.000 zł) — przyjmie natychmiast **Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Łódź 1, ul. Piotrkowska 55,** dział zatrudnienia, pokój 107. 5173-K

TECHNIKA na stanowisko kierownika archiwum technicznego oraz **ekonomistę** z wyższym wykształceniem na stanowisko zastępcy kierownika pracowni — zatrudni od zaraz **Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 67.** I piętro, front. Tel. 226-37. 5280-K

Jeśli chcesz zakupić OBUWIE po obniżonych cenach nabędziesz je w sklepie OKAZYJNEJ SPRZEDAŻY M.H.D. OBUWIEM przy ul. Głównej 53

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

WILLE, domki, gospodarstwa, place budowlane — poleca do sprzedaży i poszukuje do kupna **BIURO POŚREDNICTWA SPÓŁDZIELNI „CZYSTOŚĆ",** Piotrkowska 39, tel. 377-51 5287 k

PARCELĘ 1.750 m kw. pod budownictwo indywidualne (ogrodnictwo) — sprzedam. Oferty pisemne „15321" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 15321 g

GOSPODARSTWO 5,40 ha ziemi ogrodniczej, pod Łodzią, z budynkami — sprzedam. Tel. 522-32

DOMEK jednorodzinny z wolnym mieszkaniem — sprzedamy. Łódź, ul. Okręgowa 74 15535 g

KUPNO

LAMPĘ łukową kupię pilnie. Łódź, tel. 214-51

LOKALE

3 POKOJE, kuchnia, komfort — zamienię na dwa oddzielne mieszkania. — Tel. 342-23, od godz. 15—16

CZTERY pokoje z wygodami w śródmieściu zamienię na 2 pokoje luksusowe. Tel. 344-84

3 POKOJE, kuchnia, wszelkie wygody, mały metraż, w śródmieściu — zamienię na 3 lub 4 pokoje z kuchnią rozkładowe w Rudzie Pabianickiej. Oferty pisemne — „15557" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15557

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ „Singer" damska oebenkowa gabinetową — sprzedam pilnie. — Gdańska 114—6 15591

MOTOCYKL BMW — 350, stan dobry — sprzedam pilnie. Piotrkowska 218—4

MOTOCYKL „Jawa" 250 na „16" sprzedam. Oglądać od godz. 16—18, Zduńska 77a (w podwórzu)

SAMOCHÓD osobowy — marki „Olimpia Górna" sprzedam. Zarzewska 27, oglądać od godz. 16

GILOTYNĘ introligatorską sprzedam. Łódź, ul. Kilińskiego nr 85. Majerowicz Jan 15546 g

OWCZARKA alzackiego, rocznego — sprzedam. — Wiadomość tel. 508-46

NOWOCZESNY aparat fotograficzny „Ex Varex" dwa A z dalmierzem oraz nowy radioodbiornik — „Beethoven" sprzedam. Piotrkowska 43—3

SAMOCHÓD „Mercedes" V 170 sprzedam. Żeromskiego 13—11, od godz. 10 do 16 15538 g

MOTOCYKL WFM używany, w dobrym stanie — sprzedam. Zgierz, Obr. Stalingradu 19, m. 6

MOTOCYKL BMW 350, stan dobry — sprzedam. Meler Tadeusz, Błaszki, ul Sieradzka 28. Cena 15.000 zł 15616 g

MOTOCYKL z koszem M-72 sprzedam. Wiadomość ul. Obr. Stalingradu 31 (w podwórzu) od godz. 17—19 1550 g

SAMOCHÓD osobowy — „Ford-Eifel" kabriolet — sprzedam lub zamienię na motocykl. Świerczewskiego 72 15560 g

CEGŁĘ pierwszy gatunek w dowolnej ilości sprzedam. Wiadomość ul. Mickiewicza 29, od godz. 15, Tamborek Antoni 15558

MOTOCYKL M-72 czerwony, nowy, z koszem i lodówkę „Zim" elektryczną — sprzedam tanio. Ul. Piasta 7, m. 3, Stelmaszek

WÓZKI dziecięce w dużym wyborze oraz walizki poleca sklep, Nowomiejska 7 15547 g

SAMOCHÓD „Willys", przyczepka, części zapasowe — sprzedam. Mazurska 8 15528 g

MOTOCYKL „Iż 49" — sprzedam. Łódź, ul. Źródłowa 52 (bloki wojskowe) 15651 g

SAMOCHÓD osobowy — „Moskwicz" typ 400 — sprzedam. Plac Wolności 7—16 15626 g

SATURATOR sprzedam tanio. Rewolucji 1905 r. 31—6a, lewa oficyna, II piętro, godz. 18—19

KLATKI do hodowli norek sprzedam. Wiadomość tel. 277-19 15586

PRACA

GOSPOSIA na stałe potrzebna do lekarza. Referencje konieczne. Przybyszewskiego 63—18, zgłaszać się w godz. 17—21

POMOC domowa potrzebna. Sienkiewicza 53, m. 5

POMOC domowa przychodząca, do 4-letniego dziecka potrzebna natychmiast. Zgłaszać się ul. Kopcińskiego 35, m. 2 od godz. 14 15585 g

UCZEŃ do praktyki cukierniczej potrzebny. — Łódź, ul. Główna 17

NAUKA

KURSY kierowców I, II, III kat, TKWP. Zapisy Tuwima 15, godz. 8—15 oraz amatorski przyśpieszony (1-miesięczny). Termin rozpoczęcia 1 sierpnia. 5141 k

ŁÓDZKI Klub Motorowy LPŻ przyjmuje zapisy na kursy motocyklowe. Prawo jazdy słuchacze otrzymują w 4 dni po zdaniu egzaminów państwowych. Zapisy i informacji udziela Łódzki Klub Motorowy LPŻ Piotrkowska 125 tel. 367-57 5154 k

UWAGA! Polski Związek Motorowy prowadzi kursy samochodowe i motocyklowe — przyśpieszone, w godzinach przed i popołudniowych. Informacje i zapisy — sekretariat ul. Piotrkowska 183 w Łodzi, tel. 278-43 w godz. 8—16

ZDR Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05, wewn. 8 udziela informacji i przyjmuje zapisy na **ZAOCZNE** kursy przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodach: bednarstwo, stolarstwo, kołodziejstwo, ciesielstwo, murarstwo, instalatorstwo wodn.-kan., tapicerstwo, malarstwo, szklarstwo, polewnictwo

AUTOMOBILKLUB przyjmuje zapisy na kursy zawodowe kat. I — II — III oraz amatorskie i motocyklowe. Zapisy i informacje Wydział Szkolenia Al. Kościuszki 61, tel. 212-39 w godz. od 8—17

RADIOMECHANIK zdolny z kilkuletnią praktyką potrzebny od zaraz. Oferty pisemne „15601" — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15601 g

AUTOMOBILKLUB przyjmuje zapisy na kursy zawodowe kat. I, II, III oraz amatorskie i motocyklowe. Jazdy szkolne samochodem m-ki „Warszawa". Zapisy i informacje. Al. Kościuszki 61, telefon 212-39, godz. 8—17

LEKARSKIE

LECZENIE ULTRADŹWIĘKAMI. Dr Szereszewski, 17—19, Tuwima 40

PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33 wizyty domowe lekarzy dziecięcych i innych specjalności czynne całą dobę 15031 g

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8—9, 16—19, Piotrkowska 14

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne kobiece 15.30—19 Próchnika 8

Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe 16—18, Nawrot 32. 13780 G

Dr LIBO choroby uszu, gardła, nosa, Tuwima 6. tel. 301-50 16465 g

PIĘĆ PIĄTEK tel. 555-55 Prywatne Pogotowie Lekarzy Specjalistów o każdej porze załatwia wizyty domowe. Do dzieci wyjeżdżamy natychmiast

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce Tel. 300-00

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7, front 11—13, 17—19

ZGUBY

15 LIPCA pozostawiono w taksówce teczkę z dokumentami zawierającą akt rejentalny, plan ziemi i różne pokwitowania — w tym rachunek do zapłacenia telefonu. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Łódź, Bazarowa 3. Jan Szczygielski. Telefon 388-76 15561 g

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczątkę firmową — „Zakład Stolarski Wyrób Listew i Ram — Stus Feliks Rzgów ul. Łódzka 7"

RÓŻNE

UWAGA! Pogotowie Radiotelewizyjne „Promień" wznawia przyjmowanie zgłoszeń, w godz. 8—12, tel. 301-23 15110 g

70 ton BLACHY kawałkowej gr 3,5 mm posiada do upłynnienia

Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Łódź, ul. Lipowa 85

Pierwszeństwo w nabyciu mają przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, a następnie rzemieślnicy posiadający uprawnienia. Zainteresowani mogą się zgłaszać pod wskazanym adresem do działu zaopatrzenia. 5285-K

Lekkoatleci USA wylądowali w Warszawie

„Randka" małżonków Connolly na Okęciu

To będzie 64 spotkanie naszej reprezentacji

Dowodem tego jak wielkie zainteresowanie w świecie sportowym wywołał mecz Polska — USA jest, iż organizatorzy spodziewają się przybycia ok. 100 dziennikarzy krajowych oraz 25 zagranicznych.

PZLA pomyślał o najmłodszych entuzjastach lekkoatletyki. Przeznaczono 4,3 tys. bezpłatnych biletów dla dzieci do lat 14. Ponadto Redakcja „Świat Młodych" otrzymała bilety na 25 sektor. Będzie to „zielony sektor" harcerzy.

W skład reprezentacji Polski wejdą wszyscy nasi najlepsi zawodnicy z wyjątkiem kontuzjowanych — **Rychterówny, Bożka i Jarzembowskiego.** Pod znakiem zapytania stoi jeszcze start **Bibrowej i Malcherczyka.** Wprawdzie dawne kontuzje mają już wyleczone, ale nie wiadomo, czy lekarze zgodzą się na ich udział w zawodach.

Aby lepiej zorientować się w aktualnym układzie sił, kierownictwo naszej ekipy ma zamiar w kilku konkurencjach — skoku w dal, skoku wzwyż, tyczce, kuli, oszczepie wystawić po trzech zawodników. Mecz z USA będzie więc jeszcze jedną eliminacją przed mistrzostwami Europy w Sztokholmie.

Dla naszej reprezentacji męskiej mecz z USA będzie 64 spotkaniem w historii polskiej lekkoatletyki (26 po wojnie). **Warto też dodać, że w ostatnich 14 meczach (od 1955) odnosiliśmy kolejno same zwycięstwa.** Reprezentacja kobieca rozegra swoje 38 spotkanie (23 po wojnie).

Program zawodów pozostaje bez zmian. Być może, tylko w sobotę, 2 bm., poza konkursem odbędzie się chód na 20 km. Punktacja w konkurencjach kobiecych i męskich będzie prowadzona oddzielnie. Konkurencje indywidualne będą punktowane — 5, 3, 2, 1, a sztafety — 5, 2.

Korespondent „Trybuny Ludu" obecny na meczu ZSRR — USA podaje, że w Moskwie dostarczono Amerykanom programy zawodów, mających się odbyć w Warszawie, na których zamieszczono najlepsze wyniki Polaków. Wyniki te wprowadziły Amerykanów w jeszcze większą melancholię, niż sama przegrana w Moskwie. **USA pragną bowiem w Warszawie wygrać mecz bardzo wysoko,** a nie tylko wygrać. Grozi nam więc zapłacenie rachunku za porażkę gości w Moskwie.

Prawie cztery godziny czekali wczoraj na lotnisku Okęcie przedstawiciele Polskiego Związku Lekkoatletycznego, GKKF oraz dziennikarze i fotoreporterzy na przybycie drużyny amerykańskich lekkoatletów. Dopiero o godz. 16.20 (z poważnym opóźnieniem) wylądowały cztery srebrne „Iły" przywożąc z Moskwy ekipę USA.

Gości powitał wiceprzewodniczący PZLA Witold Gierutto. Następnie, po wręczeniu wiązanki kwiatów, odpowiedział sekretarz honorowy AAU p. Daniel Ferris, stwierdzając, że kierownictwo reprezentacji USA cieszy się bardzo ze spotkania ze sportowcami Polski.

W drużynie Stanów Zjednoczonych najwspanialej reprezentują się miotacze. Zresztą wszyscy zawodnicy USA mają znakomite warunki fizyczne. Przeciętna ich wzrostu w granicach 185 cm, najmniejszy jest czarny sprinter Murchison.

Na lotnisku miała miejsce czuła scena powitania pary małżonków Olgi i Harolda Connolly. Mistrzyni olimpijska w rzucie dyskiem Olga Fikotova-Connolly do Warszawy przyjechała z Helsinek. Jeszcze na lotnisku zwróciła się ona z prośbą o zezwolenie jej na start poza konkursem. Przedstawiciele PZLA z ochotą przyjęli tę propozycję.

Gwiaździsty sztandar nad Grand Hotelem

Mecz Polska-USA

zgromadzi 160 tysięcy widzów

Spodziewana lawina rekordów

(Od specjalnego wysłannika)

Z balkonu Grand Hotelu w Warszawie powiewa gwiaździsta flaga USA. Od wczoraj goszczą w tym hotelu lekkoatleci amerykańscy.

Wchodzę do hotelu. Spotykam Barbarę Janiszewską.

— Czekam od 3 godzin na zawodniczki USA i nie mogę się doczekać. Spieszę się na ostatni trening przed startami na 100, 200 m, no i w sztafecie.

— Jak się pani czuje?

— Siedzenie w wygodnym fotelu nie wpływa na obniżenie formy?

— Jak będzie z rekordem Polski na 100 m? Ma pani dwie rywalki.

— Znajdzie się chyba w tej trójce jedna, która osiągnie czas 11,5.

— Czy chce pani powiedzieć przez to, że szykuje się niespodzianka?

— Przed startem nigdy nie stawiam horoskopów.

Drugim naszym rozmówcą jest wiceprezes PZLA Witold Gierutto.

— Od pierwszej chwili przybycia do Polski zawodników USA zrodził się nadzwyczajny serdeczny iście sportowy nastrój. Chcemy nastrój ten utrzymać przez cały czas pobytu naszych miłych gości. Staramy się być dobrymi gospodarzami, ale jeżeli uda się nam zwyciężyć, to tym większa będzie radość. Jeżeli dopisze pogoda to zawodnicy USA przewidują, że może paść w Warszawie kilka rekordów świata. Zwracam specjalną uwagę na bieg przez płotki na 400 m i na 800 m.

— Dlaczego zgodziliście się na objęcie programem 10-boju?

— To jest nieporozumienie. Dziesięciobój jak i chód na 20 km nie wchodzą w ogólną punktację meczu.

— Jakie jest zainteresowanie meczem?

— Niemal wszystkie bilety na oba dni zostały już sprzedane, bo już 120 tys. Sądzę, że mecz w sumie oglądać będzie 160 tysięcy widzów. Zainteresowanie jest rekordowe.

Trener amerykańskiej drużyny pan Georges Eastment mówi, że wszyscy jego zawodnicy czują się doskonale i są w świetnej formie. Podróż z Moskwy do Warszawy odbyli doskonale i wielu z nich pragnie uzyskać w Warszawie rekordowe wyniki.

Popularny w Polsce starter Marian Sienkiewicz twierdzi, że będą konkurencje, w których nasi reprezentanci wykażą światową formę, będziemy świadkami huraganu rekordów.

Olbrzymi hall hotelowy zajęty został walizami zaoceanicznych gości.

Wśród gości zagranicznych była Halina Konopacka. Co chwila podchodzili do niej coraz to inni znajomi z dawnych lat. Powitania były bardzo serdeczne.

J. NIECIECKI

Nie będzie meczu Polska — Węgry

Ustalono, że spotkania w boksie Polska — Węgry odbędą się jednocześnie na trzech frontach 29 września. Węgrzy nieoczekiwanie zmienili zdanie i proponują nowy termin pod koniec października. PZB nie zaakceptował tej propozycji i zrezygnował w tym roku ze spotkania z Węgrami.

Komunikat „Totka"

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie Toto-Lotek z dnia 27 lipca 1958 r. stwierdzono: 1 rozwiązanie z 5 trafieniami premiowymi (z dyscypliną dodatkową) — wygrana 869.430 zł, 75 rozwiązań z 5 trafieniami — wygrane po 11.592 zł, 4.389 rozwiązań z 4 trafieniami — wygrane po 297 zł oraz ponad 86.250 rozwiązań z 3 trafieniami — wygrane po 15 zł.

W 14 zakładach piłkarskich z dnia 27 lipca br. stwierdzono: 20 rozwiązań bezbłędnych (13 trafień) — wygrane po zł 9.188, 469 rozwiązań z 1 błędem (12 trafień) — wygrane po ok. 391 zł, 4.712 rozwiązań z 2 błędami (11 trafień) — wygrane po ok. 39 zł.

W 2 zakładach „Szczęśliwej 7" stwierdzono: 2 rozwiązania z 6 trafieniami — wygrane po zł 7.281, 120 rozwiązań z 5 trafieniami — wygrane po ok. zł 121, 1.244 rozwiązania z 4 trafieniami — wygrane po ok. 15 zł.

Począwszy od przyszłych zakładów na dzień 3 sierpnia br., w przypadku niewypłacania wygranej wynoszącej mniej niż 10 zł, kwota przypadająca na wygrane tego stopnia przechodzi w całości **na wyższy stopień,** a nie jak było dotychczas na wszystkie pozostałe stopnie.

Kajakowe mistrzostwa świata

Stolica CSR przygotowana

do wielkiej imprezy

(Korespondencja własna z Pragi)

Zbliża się termin mistrzostw kajakowych świata, które tym razem odbędą się w stolicy CSR przygotowującej się starannie do tak wielkiej imprezy.

Zbyt daleka i kosztowna była droga do Melbourne, żeby walka o laur olimpijski mogła się odbyć w licznej i doborowej obsadzie. Wiele państw nie mogło sobie pozwolić na delegowanie na ten odległy zakątek kuli ziemskiej swoich ekip, które niezawodnie miałyby tam też coś do powiedzenia. Te zastrzeżenia upadają, jeśli chodzi o Pragę, toteż już dzisiaj wiadomo, że **w tegorocznych kajakowych mistrzostwach świata weźmie udział około 300 zawodników reprezentujących 23 państwa.**

Stolica CSR była już raz widownią podobnej imprezy. Miało to miejsce 25 lat temu. W owe czasy nie znano jeszcze takich udoskonaleń technicznych, jak obecnie, toteż niespodzianką dla uczestników mistrzostw będą takie urządzenia, jak nie praktykowane dotychczas bloki startowe, specjalne aparaty na mecie, mierzące dokładnie czas itp. Trybuna nad Wełtawą została rozbudowana i obecnie może pomieścić 10 tys. widzów (w tym połowa miejsc siedzących).

Zawodnicy zostaną zakwaterowani w nowoczesnych domach akademickich, wyposażonych w komfortowe urządzenia, niezbyt przy tym oddalonych od miejsca zawodów. Tu nie będzie im na niczym zbywało. Pomyślano również o rozrywkach kulturalnych. Od Wełtawy do kwater będą kursowały wahadłowo specjalne autokary. Sprzęt mieścić się będzie w wybudowanych hangarach na wyspie.

Jedną z niespodzianek dla zawodników świadczących o zapobiegliwości organizatorów będzie wyznaczenie trasy w wyścigach na 1.000 m przy pomocy różnokolorowych pileczek, nanizanych na sznury.

Kajakarze CSR niejednokrotnie już odnieśli szereg cennych sukcesów. **Na ostatnio odbytych mistrzostwach świata w Macon (Francja) reprezentant CSR w jedynkach, Jerzy Vokner, zaliczany do światowych asów, zdobył tytuł mistrzowski.** W Pradze startować on będzie w wyścigach na 1.000 i 10.000 m.

Na liście zgłoszonych 23 państw figurują: **Anglia, Francja, ZSRR, Polska, Węgry, NRD, NRF, Włochy, Rumunia, Bułgaria, Jugosławia, Finlandia, Norwegia, Szwecja, Szwajcaria, Australia, Kanada, Austria, Belgia, Holandia, Luksemburg i CSR.** Kto zwycięży? Oczywiście najlepsi, a do nich zaliczają się kajakarze ZSRR, NRF, Rumunii i Węgier. Nie wolno jednak nie doceniać pozostałych. Mistrzostwa odbędą się w dniach 14—17 sierpnia, ale **już w drugim dniu zawodów, po wyścigu na 10 km, będzie się można zorientować w aktualnym układzie sił.**

W ostatnich czterech latach kajakarstwo poczyniło znaczne postępy niemal we wszystkich krajach i zyskało wiele na popularności. Na tej podstawie można oprzeć przypuszczenie, że walki na Wełtawie będą miały niezwykle interesujący i zacięty przebieg. Sądząc z przygotowań i listy zgłoszeń, bez przesady można zaryzykować twierdzenie, że **tegoroczne mistrzostwa będą rekordowe i najlepiej z dotychczasowych zorganizowane.**

JAN KOTRBA

Juniorzy ŁKS wybrali

dobrego sparring-partnera

Dotychczas wszystko szło gładko — juniorzy ŁKS zdobyli mistrzostwo okręgu, wygrywali, dalsze spotkania kwalifikując się do następnych kolejek rozgrywek o tytuł piłkarskiego mistrza Polski. Obecnie, korzystając z przerwy, przebywają na obozie w Wiśniowej Górze, gdzie pracują nad odpowiednim przygotowaniem się do spotkania z następnym przeciwnikiem.

A tym razem nie będzie to przeprawa łatwa. Mało, że trzeba grać z groźną Unią z Raciborza, lecz w dodatku na obcym boisku. To nakłada na kierownictwo jak i na drużynę specjalne obowiązki. Mecz z Unią odbędzie się dopiero 20 sierpnia, pozostaje więc jeszcze wiele wolnych dni.

Postanowiono je odpowiednio wykorzystać. Ponieważ w Łodzi trudno dobrać dla juniorów ŁKS odpowiedniego sparring partnera, w spotkaniu z którym odnieśliby oni pewne korzyści, zwrócono uwagę na Śląsk, najsilniejszą bazę piłkarstwa polskiego. Wstępne rozmowy szybko doprowadziły obie strony do porozumienia. Śląsk gotów jest przysłać do Łodzi reprezentację swoich juniorów. Wystąpią oni w meczu z juniorami ŁKS w środę przyszłego tygodnia (6 sierpnia), o godz. 18, na stadionie przy Al. Unii. (K)

Jerzy Hornung (4)

ASY wywiadu

Oficjalnie, jak głosiły zresztą ogłoszenia reklamowe, zamieszczane w pismach wojskowych „Wehrmacht" i „Adler", firma trudniła się dostawami sprzętu technicznego i materiałów budowlanych dla armii niemieckiej i organizacji Todta. Jednocześnie prowadziła ona dobrze zakonspirowaną działalność, odgrywającą bardzo poważną rolę w skomplikowanym systemie zaopatrzenia niemieckiego przemysłu zbrojeniowego w surowce strategiczne, które sprowadzano z krajów neutralnych oraz niektórych państw znajdujących się w stanie wojny z Niemcami. Przez towarzystwo „Sympex" prowadziły nici wiążące przemysł zbrojeniowy Rzeszy z kartelami i monopolami amerykańskimi, które wbrew interesom własnego kraju, różnymi kanałami wiodącymi przez porty Szwecji, Hiszpanii i Turcji dostarczały niemieckim fabrykom zbrojeniowym cennych surowców, rud molibdenu, wolframu, chromu itp., niezbędnych do produkcji broni. Lecz o tej drugiej, zamaskowanej działalności towarzystwa „Sympex" wiedzieli tylko nieliczni, najbardziej zaufani pracownicy przedsiębiorstwa.

Ta podwójna działalność firmy zmuszała ją do utrzymywania ścisłych kontaktów ze służbami zaopatrzenia różnych rodzajów broni, przedstawicielami fabryk zbrojeniowych oraz Ministerstwem Przemysłu Zbrojeniowego Trzeciej Rzeszy.

Ze względu na specyficzną działalność przedsiębiorstwa i jego rolę w kształtowaniu potencjału wojennego Trzeciej Rzeszy — personel składał się wyłącznie z ludzi specjalnie wyselekcjonowanych przez SD i Abwehrę, których lojalność wobec Niemiec i hitleryzmu nie budziła nawet najmniejszej wątpliwości. Byli to w przeważającej liczbie kolaboracjoniści belgijscy jawnie współpracujący z okupantem, degrelliści*) i flamandzcy faszyści-separatyści.

Dyrektorem towarzystwa „Sympex" był dr Hugon Dupont, mąż zaufania niemieckich władz okupacyjnych i kontrwywiadu, człowiek, w którego rękach zbiegały się nici wielu tajemnic państwowych Trzeciej Rzeszy. Dyrektor Dupont z racji swojego stanowiska utrzymywał liczne i rozgałęzione stosunki z wieloma wyższymi oficerami Wehrmachtu, urzędnikami administracji niemieckiej i wysokimi działaczami NSDAP, uchodząc w oczach tych ludzi za zagorzałego degrellistę. Generał Zuffenhaucen, dowódca wojsk okupacyjnych w Belgii i pełnomocnik Wehrmachtu do sprawy budowy umocnień Wału Atlantyckiego, który przyjaźnił się z Dupontem i brał od niego często w imieniu firmy łapówki za udzielanie zamówień ze strony Wehrmachtu na dostawę różnych materiałów, miał powiedzieć kiedyś do jednego ze swoich współpracowników, że ufa Dupontowi więcej niż samemu sobie.

Dossier Duponta, znajdujące się w szafie pancernej brukselskiej placówki Sicherheitsdienstu, a zawierające informacje o najbardziej intymnych szczegółach z jego życia, nie nastręczało żadnych powodów do jakichkolwiek podejrzeń. Materiały dossier stwierdzały, że Dupont był Flamandczykiem urodzonym w jednej z republik południowo-amerykańskich. Już we wczesnej młodości był sympatykiem ruchu nacjonalistycznego, a po utworzeniu w tym kraju partii faszystowskiej stał się aktywnym jej członkiem i działaczem.

Po wybuchu wojny w roku 1939, w wyniku ewolucji, uległy zmianie rządy w republice i Dupont musiał ratować się ucieczką jako jeden z przywódców byłej partii rządzącej. Zgodnie ze swoimi poglądami udał się do Niemiec, gdzie władze hitlerowskie udzieliły mu politycznego azylu, a po zajęciu Belgii przez wojska niemieckie powrócił wraz z nimi do ojczystego kraju i został dyrektorem i współwłaścicielem firmy „Sympex".

Jego biografia, sposób bycia oraz świetna znajomość języka i niemieckiej kultury ułatwiała mu nadzwyczajnie nawiązywanie kontaktów z Niemcami. Nawet szef miejscowej placówki SD zabiegał o jego względy, co oczywiście nie przeszkadzało mu sprawdzić wszystkich danych życiorysu Duponta.

Nikt jednak ze stale otaczających go ludzi z łona Wehrmachtu, SD i przemysłu nie wiedział o tym, że wieczorami przy jednej z bocznych uliczek w dzielnicy Moulenbeck zatrzymywał się duży, szary Opel, z którego szybko wysiadał dyrektor Dupont.

Po przejściu kilku uliczek i kilkunastominutowym lawirowaniu po sadach, Dupont wychodził na mały zaułek, wokół którego stały niewielkie wille otoczone ogródkami. Znajdowała się tam piętrowa willa, otoczona gęstym żywopłotem. Na pierwszym piętrze tego domu, w pokoju z oknami wychodzącymi na zaułek, przy ukrytej w walizce aparaturze nadawczej pracowało dwoje ludzi — radiotelegrafista i szyfrantka. Mieściła się tu konspiracyjna stacja nadawcza grupy brukselskiej radzieckiego wywiadu. Stacja ta utrzymywała stały kontakt z „Gilbertem" i Centralą. Ponieważ moc jej była bardzo duża, przekazywała ona także do Centrali te meldunki, których z powodu jakichś zakłóceń nie mogły nadać radiostacje innych grup. W takich wypadkach meldunki te były zostawiane w specjalnych skrzynkach kontaktowych, skąd zabierali je łącznicy z radiostacji brukselskiej.

Działalnością grupy brukselskiej kierował człowiek o pseudonimie „Kent".

Człowiekiem tym był doktor Hugon Dupont.

Częste wyjazdy Duponta z ramienia towarzystwa „Sympex" do Niemiec i Francji w sprawach służbowych pozwalały mu bez budzenia niczyich podejrzeń na utrzymywanie stałego kontaktu ze współpracownikami. Dzięki temu naczelne dowództwo armii radzieckiej otrzymywało zawsze na czas potrzebne informacje o nowych niemieckich rodzajach broni, przesunięciach wojsk koncentracjach tyłowych oraz operacjach wojennych planowanych przez Oberkomando der Wehrmacht.

* * *

Kiedy Dupont 25 lipca 1941 roku wieczorem odwiedził willę na przedmieściu Moulenbeck, radiotelegrafiści jego punktu łączności przyjęli radiogram od pewnego agenta z Niemiec, posługującego się pseudonimem „Sauer". Donosił on, że udało mu się zdobyć cenne informacje o produkcji samolotów bojowych i stanie liczebnym Luftwaffe. Dupont natychmiast zorientował się, jakie znaczenie mogły mieć te wiadomości dla dowództwa armii radzieckiej. „Sauer" był jednym z jego najlepszych współpracowników i Dupont ufał mu bez zastrzeżeń o tyle, o ile jest to możliwe w tego rodzaju pracy. Pracując w Ministerstwie Lotnictwa na bardzo wysokim stanowisku, „Sauer" miał dostęp do najbardziej ścisłych tajemnic. Dupont nie ufał mu, dopóki nie przekonał się zupełnie o wiarogodności dostarczanych przez niego informacji. „Sauer" był zawsze uśmiechnięty, zadowolony z siebie, jego zewnętrzny wygląd nie mówił nic o jakichś dramatycznych przeżyciach, które mogłyby go skłonić do pracy na rzecz radzieckiego wywiadu. „Sauer" nigdy zresztą nie wspominał o tych sprawach, tylko gdy mówił o wojnie i Hitlerze, twarz jego przybierała nieoczekiwanie złowrogi wyraz.

(c. d. n.)

*) Degrelliści — faszyści spod znaku Degrella, wodza belgijskiej partii faszystowskiej.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Tel. bezpośr.: Red. nacz. 325-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-86. Dział kult. 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30 czynne do 15.30, sobota do 13.30. Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch" Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka".

M-6 Druk, Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.